

Nočný akt wandalizmu

W nocy z 4 na 5 marca przed godz. 3.00 doszło do pożaru samochodu osobowego na przybłokowym parkingu przy ul. Orzeszkowej w Sanoku. Zgłoszenie o pożarze do Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku wpłynęło ok. godz. 2.45. Na miejsce zadysponowano dwie jednostki JRG Sanok. Po dojeździe na miejsce przystąpiono do działań gaśniczych. – Niestety, w wyniku pożaru, pomimo intensywnych działań strażaków, samochód typu smart spłonął doszczętnie – poinformował dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku.

Prawie dwudziestoletni samochód należał do starszego pana Leona, przewodnika Muzeum Budownictwa Ludowego, mieszkającego przy wspomnianej ulicy. Staruszek został obudzony przez sąsiadów i bardzo przeżył nocny pożar.

– Auto służyło mi do podjeżdżania po cięższe zakupy i do jeżdżenia z Azą – labradorką, na spacerach nad San – opowiada właściciel spalonego pojazdu...



Dzielnica Zatorze

STR. 3

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

STR. 6

Postęp prac przy budynku SOSW



Centrum Usług Senioralnych

STR. 7

Wyjątkowy Dzień Kobiet



STREFA SENIORA

Rada Seniorów wystąpiła z propozycją utworzenia sekcji tenisowej



28 lutego w Klubie „Górnika” odbyło się spotkanie Sanockiej Rady Seniorów z sanockimi seniorami. Relacja ze spotkania została opublikowana w poprzednim numerze „TS” z dn. 3 marca.

Z powodu awarii ogrzewania spotkanie nie przebiegło zgodnie z planem. Nie udało się zrealizować ostatniego, najważniejszego punktu programu, czyli dyskusji dot. problemów, bolączek i oczekiwań sanockich seniorów związanych z rozpoczęciem II kadencji Sanockiej Rady Seniorów. Po prostu prawie nikt z gości nie był w stanie wytrzymać dwóch godzin w takim chłdzie. Dlatego też został utworzony specjalny adres poczty elektronicznej do kontaktów z Radą Seniorów. Jest to adres następujący: srs-sanok@gmail.com. Prosimy o korzystanie z tego adresu za każdym razem, kiedy będziecie Państwo chcieli skontaktować się z Radą Seniorów w celu przekazania swoich uwag, problemów czy oczekiwań.

Ponieważ do dyskusji nie doszło, to nie było również okazji do zaprezentowania seniorom propozycji działań, które na to spotkanie przygo-

towaliśmy. Jedną z nich jest propozycja zorganizowania stałych treningów-turniejów tenisa stołowego. Tenis stołowy – popularny ping-pong, jest dyscypliną sportową, która może być uprawiana w każdym wieku. Tenis stołowy, zdaniem światowej sławy naukowców, pomaga rozwijać inteligencję, zwiększyć koordynację ruchową, sprawność fizyczną i świadomość własnego ciała. Poprawia kondycję i pomaga spalić kalorie, poprawiając sylwetkę. Na zajęcia zapraszamy osoby, które mają już opanowane podstawy.

Chętnych prosimy o zgłaszanie zainteresowania udziałem w takich zajęciach na wyżej zamieszczony adres poczty mailowej. W zgłoszeniu prosimy podać imię, nazwisko, wiek, oraz dane kontaktowe (nr telefonu lub adres mailowy). Od ilości zgłoszeń będzie zależało podjęcie starań o uruchomienie tej inicjatywy.

esw

Z najlepszymi życzeniami dla Stanisławy Żołnierczyk

Jubileusz setnych urodzin pani Stanisławy

W miniony weekend jubileusz swoich setnych urodzin obchodziła mieszkanka wójtostwa Stanisława Żołnierczyk. Z tej okazji burmistrz Tomasz Matuszewski i przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak złożyli jubilatce najpiękniejsze życzenia. Pani Stanisława pomimo wieku może pochwalić się dobrym zdrowiem i pogodą ducha. Pani Stanisławie gratulujemy i życzymy wszelkiej pomyślności na kolejne lata.



PTTK

Zbiórka dla Ukrainy

Minął ponad rok o wybuchu wojny w Ukrainie. Na samym początku konfliktu wiele osób włączyło się w pomoc uchodźcom, a także osobom, które pozostały na miejscu. Jednak nasza pomoc nadal jest potrzebna, bowiem ludzie, którzy pozostali w kraju ogarniętym wojną, nie mają zapewnionej żywności czy środków czystości. Dlatego została uruchomiona zbiórka darów w biurze PTTK w Sanoku.



Za naszą wschodnią granicą już ponad rok trwa okrutna wojna. Ukraińcy zmagają się z brakiem żywności i podstawowych środków czystości, dlatego po raz kolejny w biurze PTTK w Sanoku organizowana jest zbiórka żywności długoterminowej (konserwy, makarony, kasze, itd.) oraz środków czystości (mydła, pasty, papier toaletowy, itd.) na Ukrainę. Dary te zostaną przekazane do punktu recepcyjnego w Drohobyczu, a tam za pośrednic-

twem kolegów przewodników zostaną przekazane potrzebującym. To nie pierwszy raz, kiedy przewodnicy włączyli się w pomoc na rzecz Ukraińców. Już kilkakrotnie udawali się na miejsce z misją humanitarną, przekazując żywność, artykuły higieniczne oraz przywożąc ze sobą uchodźców. Dary przyjmowane są w biurze PTTK Sanok przy ul. 3 Maja 2 do 15 marca. Prosimy o wsparcie inicjatywy.

dcz

Impreza kolarska

Wyścig Narodów

Już 28 maja w naszym mieście odbędzie się kolejna duża impreza międzynarodowa UCI. Do Sanoka ponownie zawiatają najlepsi kolarze reprezentacji narodowych, tym razem wiek do 23 lat. W wyścigu weźmie udział wiele reprezentacji z całego świata.

4 marca w Pradze na specjalnie zwołanej konferencji została oficjalnie potwierdzona informacja przez organizatorów, że kolejna duża impreza odbędzie się w Sanoku. Chodzi o międzynarodowy wyścig – ORLEN Wyścig Narodów/ORLEN Nations Grand Prix. W wyścigu weźmie udział wiele reprezentacji z całego świata, min. z Belgii, Francji, Danii, Holandii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Niemiec, Luksemburga, Szwajcarii, Słowacji, Węgier, Łotwy, Litwy, USA, Polski, Kazachstanu i Austrii. W Sanoku odbędzie się piąty etap Wyścigu Narodów. Natomiast sam wyścig potrwa od 24 do 28 maja i przebiegać będzie przez Węgry, Słowację.

Dwa ostatnie etapy odbędą się w Polsce, w tym jeden z Sanoka do Arłamowa. Czwartym etapem – to trasa Bukovina Resort – Nowy Sącz – 128 km. Piątym etapem – Sanok – Hotel Arłamów – 147 km. – Zapowiada się naprawdę mocny wyścig i wielu gości, którzy odwiedzą nasze miasto. Dziękuję wszystkim z Lang Team za docenienie naszej pracy przy organizacji wcześniejszych etapów Tour de Pologne, będzie to z pewnością duża promocja naszego miasta z dużą ilością osób, które skorzystają z oferty przygotowanej przez miasto i jego mieszkańców – skomentował informację Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

dcz

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Dzielnica Zatorze

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami

7 marca odbyło się spotkanie burmistrza z mieszkańcami dzielnicy Zatorze, na którym omówiono budżet oraz najważniejsze inwestycje powstałe w całym mieście, jak i w samej dzielnicy.



Sprawy bieżące

Wśród poruszanych tematów znalazła się inwestycja dotycząca mostu. Obecnie wiadomo, iż Lasy Państwowe projektują drogę przy skansenie. Władze miasta mają również w planie wyremontowanie całej ulicy Gajowej. Burmistrz Tomasz Matuszewski opowiedział również o budownictwie wielomieszkaniowym na ul. Kwiatowej oraz na ul. Konarskiego. Również poruszony został temat budowy mieszkań przez SPGM na ul. Ustrzyckiej. W niedługim czasie władze liczą na potwierdzenie informacji o zabezpieczeniu środków na tę inwestycję. Poruszona również została kwestia obwodnicy i budowy pasażu handlowego, gdzie inwestor ma podpisane umowy z ponad 20 podmiotami. Burmistrz uważa, że strefa inwestycyjna poszerzy ofertę Sanoka. Podczas dyskusji padło wiele pytań o planowane przejazdy w trakcie budowy mostu, mieszkańcy martwią się o dostępność do komunikacji miejskiej, wspomniano o wyłączeniu ul. 100-lecia i braku autobusów podczas gdy była ona remontowana. Wspomniano również o planach dot. karty miejskiej, która upoważniałaby do zniżek w różnych placówkach, jak

kino, baseny. Taką kartę otrzymaliby tylko i wyłącznie mieszkańcy Sanoka, którzy zostawiają podatki w mieście. Mieszkańcy, którzy licznie zgromadzili się w małej salce, zapytali również o ekrany akustyczne przy łączniku. W odpowiedzi usłyszeli, iż na tym etapie nie ma takiej możliwości, ponieważ wykonawca musi oddać inwestycję w formie, jaka jest w projekcie, czyli bez ekranów. Taki montaż będzie możliwy dopiero w momencie, kiedy nastąpi zmiana w planie.

Planowane w dzielnicy

Włodarz podzielił się aktualną sytuacją i planowanym remontem na ul. Głowackiego. W kilku słowach podziękował radnym dzielnicy za zaangażowanie przy złożonych wnioskach i pomoc przy rozmowach z mieszkańcami, z którymi rozmowy były niezbędne, celem pozyskania pasów w ich działkach dla poszerzenia drogi. Inwestycja wyniesie ponad 9 milionów. Na tę chwilę został ogłoszony wybór wniosków, a Sanok zajmuje pierwsze miejsce na liście rezerwowej. Burmistrz wyraził swoją nadzieję, co do powodzenia tego działania, uważając je za największą inwestycję drogową w tej części dzielnicy. W związku z tym

mieszkańcy mieli pytania, kiedy mogą spodziewać się remontu, jeśli miasto otrzyma dofinansowanie. Od momentu otrzymania takiego dofinansowania, wykonawca ma maksymalnie 12 miesięcy na wykonanie inwestycji. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, start nastąpi na wakacjach.

Śmieci i kontrole

Podczas spotkania został również poruszony temat gospodarki odpadami. Włodarz wyjaśnił mieszkańcom, skąd podwyżka i że przy utrzymaniu ceny 29 zł, w budżecie brakowałoby 3 200 000 mln zł. System musi się bilansować, na spalarnię jest za późno, więc dopóki system nie zostanie uszczelniony, będziemy płacić więcej. Miasto jeszcze przez 8 lat musi dowozić śmieci do Krosna. Zdaniem burmistrza, jak i obecnych na spotkaniu mieszkańców, błąd popełniono 15 lat temu, podczas gdy proponowano wtedy budowę spalarni przy ul. Stróżowskiej wybuchły protesty, czego dzisiaj skutkiem jest podwyżka cen. Obecnie Straż Miejska przeprowadza kontrole, by wykażać wszystkie osoby, które nie zostały wskazane w systemie. Jak zauważył burmistrz, jest to problem Spółdzielni

Mieszkaniowych, nie miasta, ponieważ to oni są odpowiedzialni za swoje wspólnoty. Nie mniej jednak miasto zdecydowało się na przeprowadzenie kontroli.

Apel mieszkańców ul. Malinowej i ul. Poziomkowej

Jedna z mieszanek dzielnicy zgłosiła problem, z którym od wielu lat zmagają się mieszkańcy ulic – Malinowej i Poziomkowej, albowiem z informacji, jakie posiadają, wynika, że nie ma dokumentacji na kanalizację deszczową. Mieszkanka wskazała, iż od wielu lat droga jest podnoszona nasypami, co nie daje żadnego efektu, a jest jeszcze gorzej, bowiem podczas deszczu cała woda spływa z drogi na posesje mieszkańców. Mieszkańcy chodzą po błocie i od 25 lat czekają na remont. Wytknęli, iż na Dąbrówce zostały wyremontowane drogi, które miały lepszy lub gorszy asfalt, ale miały. Tymczasem 2 km do centrum miasta, gdzie posadowionych jest 25 domów i kolejne się budują, nie ma ani słowa o jakimkolwiek remoncie.

– W dzielnicach, takich jak Dąbrówka czy Olchowce, radni potrafili się wystarać, a u nas nie. Ale faktem jest, że nigdy nie mieliśmy mocnych radnych w urzędzie miasta, którzy wystaraliby się o zabezpieczenie takich środków – powiedziała rozżalona mieszkanka. W dyskusję włączył się obecny na spotkaniu wiceburmistrz Artur Kondrat, który poinformował mieszkańców, iż można odwodnąć drogę tylko do ul. Stawiska. W tej chwili miasto wystąpiło do powiatu z wnioskiem o przekazanie części drogi powiatowej do ul. Stawiska, żeby można było zaprojektować odwodnienie z ww. ulic do ul. Stawiska, gdzie jest kanalizacja. Kiedy powiat przekaże nam drogę, to rozpoczniemy projektowanie drogi i kanalizacji, z przyszłym wyprowadzeniem z powyższych ulic.

Mieszkańcy dzielnicy Zatorze mieli wiele mniejszych i większych uwag i wniosków. Kolejne spotkanie zostało zaplanowane w dzielnicy Olchowce.

esw

Straż Miejska

Śmieciowe kontrole

Warto jak najszybciej uaktualnić liczbę osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym. Dlaczego? Prowadzone przez Straż Miejską kontrole ujawniają, że nie wszyscy mieszkańcy właściwie deklarują opłaty za wywóz odpadów.



Burmistrz miasta na pytanie o ewentualne konsekwencje odpowiada, iż takie będą wyciągane, albowiem według przepisów, opłata za gospodarowanie odpadami może być naliczana za okres wsteczny sięgający 5 lat.

Art. 60 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach daje możliwość burmistrzowi prawo do weryfikacji poprawności składanych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zwłaszcza pod kątem liczby zadeklarowanych osób. W związku z powyższym oraz z uwagi na zbyt dużą różnicę pomiędzy ilością osób objętych systemem gospodarowania odpadami komunalnymi a ilością osób zameldowanych, od 1 stycznia br. funkcjonariusze Straży Miejskiej prowadzą weryfikację liczby osób zamieszkałych w każdym lokalu w budynkach wielomieszkaniowych, porównując dane uzyskane w trakcie kontroli z danymi zawartymi w deklaracji złożonej przez zarządcę budynku. W przypadku różnicy pomiędzy danymi zawartymi w deklaracji a danymi uzyskanymi w trakcie czynności kontrolnych zarządca budynku wielomieszkaniowego otrzymuje powiadomienie o powstałych różnicach i zobowiązanie do niezwłocznego ich wyjaśnienia.

Jeżeli w określonym terminie zarządca nieruchomości nie wyjaśni powstałych różnic i nie dokona weryfikacji ilości osób zamieszkałych, to zgodnie z ww. artykułem w drodze decyzji administracyjnej zostanie określona wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w danym lokalu. Warto nadmienić,

że w takich przypadkach zgodnie z art. 70 § 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa – opłata za gospodarowanie odpadami będzie naliczana za okres wsteczny sięgający 5 lat.

Dlatego nie czekając na kontrolę Straży Miejskiej warto już dziś uaktualnić liczbę osób zamieszkałych w danym gospodarstwie domowym.

Kontrole są jednym z działań związanych z uszczelnieniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w mieście, gdyż z przeprowadzonych już kontroli w zabudowie wielomieszkaniowej tylko na terenie dzielnicy „Błonie” wynika, że zaniżana jest przez właścicieli lokali mieszkalnych ilość osób rzeczywiście zamieszkujących.

– Mijamy na uwadze to, że im mniej jest osób zadeklarowanych w systemie gospodarowania odpadami, tym wyższa jest stawka opłaty za odpady. Za nieuczciwych mieszkańców, rzeczywiście zamieszkałych w Sanoku, a nie wykazanych w deklaracji, ponosimy wszyscy koszty w postaci wyższej stawki – komentuje burmistrz.

Czy kontrole przynoszą zamierzony efekt?

Tak, wykazały one, iż 283 osoby nie są zgłoszone do opłat za odpady komunalne. Straż Miejska w poprzednim tygodniu zakończyła pierwszy etap kontroli w zasobach mieszkaniowych należących do Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Skontrolowano 95 bloków – w sumie 2003 mieszkania.

Tomie koniec kontroli w Sanoku. W najbliższych tygodniach Straż Miejska będzie je kontynuować.

ew



Interwencja

Znikające znicze na Cmentarzu Centralnym

Temat Cmentarza Centralnego w Sanoku powraca, tym razem problemem są kradzieże. Dzwonią do nas czytelnicy zaniepokojeni coraz częstszymi kradzieżami zniczy.

– Co drugi dzień chodzę na grób męża – mówi czytelniczka – i co przyniosę znicz, to na następny dzień po prostu znika. Kto ma czelność kraść znicze, to po pierwsze. Po drugie na cmentarzu powinien być monitoring! Dlaczego go nie ma?

Inna czytelniczka dodaje. – Bardzo trudno jest przyłapać osobę, która kradnie, najwygodniejszy byłby monitoring. Jestem starszą osobą, nie potrafię płynnie posługiwać się smartfonem. Nawet gdyby zaistniała taka sytuacja, że przyłapałabym delikwenta na kradzieży, nie jestem tak sprawna, by szybko zrobić zdjęcie, czy zawiadomić Straż Miejską lub policję.

O kwestii monitoringu cmentarza zapytaliśmy zarządcę, prezesa SPGM Jana Paszkiewicza.

– Powiem krótko, na cmentarzu kamery są, niestety niektóre zepsute. Już trzeci rok nie mogę się doprosić o naprawę tych wadliwych. Urząd Miasta w ramach rocznych planów ujmuje monitoring cmentarza, niestety ujęcie nie idzie w parze z wykonaniem napraw – skomentował zaistniały problem prezes.



Zostaje nam trzymać kciuki za naprawę wspomnianych kamer.

Kradzież rzeczy z grobu – przestępstwo czy wykroczenie?

Taki czyn stanowi przestępstwo usiłowania ograbienia grobu wyczerpujące znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 262 § 2 kk (skrót „kk” oznacza zwrot „kodeksu karnego”). Zgodnie z art. 262 § 2 kk kto ograbia zwłoki ludzkie, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wskazany występek oznacza zatem zachowanie polegające na przywłaszczeniu przez sprawcę jakichkolwiek przedmiotów mających związek z miejscem spoczynku zmarłego, tj. kwiatów, zniczy, wazonów, rzeźb, elementów metalowych (np. krzyży, wizerunków świętych, liter), płyty nagrobka itp. Istotnym jest, że nie ma znaczenia, do kogo należała przywłaszczona rzecz (np. do spadkobierców zmarłego, znajomych, osób postronnych) oraz jaką miała wartość materialną. W związku z tym wymaga podkreślenia, że ograbienie grobu nigdy nie zostanie zakwalifikowane jako

wykroczenie (a zatem czyn zagrożony niższą karą niż przestępstwo), ponieważ wymienione przestępstwo nie należy do kategorii przestępstw przepołowionych, tj. mających swój odpowiednik w kodeksie wykroczeń, gdzie wartość przedmiotu czynności wykonawczej wynosi do 250 złotych. W konsekwencji powyższego nie ma znaczenia wartość przywłaszczonych z grobu rzeczy – czyn sprawcy zawsze będzie stanowił przestępstwo.

Mówiąc o ograbianiu grobów istotnym jest także wysokie zagrożenie karą, tzn. karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, które umożliwia zastosowanie wobec sprawców kradzieży, warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Wskazane zagrożenie jest identyczne, jak zagrożenie przewidziane dla przestępstwa oszustwa (wyłudzenia), co potwierdza, że przestępstwo ograbienia grobu jest traktowane jako budzące odrazę i zasługujące na surowe karanie.

Kara, która mogłaby być wymierzona osobom kradnącym akcesoria z grobów, (za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 262 § 2 kk) to pozbawienie wolności poniżej 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 – 5 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk).

ew

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Mój znajomy złożył wniosek o emeryturę. Otrzymał decyzję o przyznaniu emerytury, jednak odmówiono mu wypłaty rekompensaty. Pracowaliśmy razem jako spawacze ponad 15 lat w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Pracodawca nie wystawił mi po zakończeniu zatrudnienia świadectwa pracy w warunkach szczególnych, a jedynie zwykłe, w którym napisano, że pracowałem jako spawacz-ślusarz. W decyzji jest pouczenie o przysługującym prawie do złożenia odwołania. Czy są szanse na uwzględnienie odwołania.

Jan z Sanoka

Zgodnie z art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych rekompensata przysługuje, gdy Ubezpieczony na dzień 31.12.2008 r. posiadał udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat.

Stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wykazie A stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia w dziale XIV pod pozycją 12 wskazano prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowym wodorowym.

Sam fakt, że Pana znajomy nie posiada świadectwa pracy w warunkach szcze-

gólnych nie stanowi przeszkody do ustalenia prawa do rekompensaty w postępowaniu sądowym.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu pracy. Nie mniej jednak praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy). W przypadku znajomego w trakcie postępowania sądowego konieczne będzie wykazanie, że praca wykonywana była jedynie na stanowisku spawacza w pełnym wymiarze czasu pracy.

Podstawa prawna:

- 1) Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 164)
- 2) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.)

Interwencja

Kłopotliwe parkowanie na ul. Płowieckiej

„Samochody stoją wzdłuż całej ulicy Płowieckiej, nikt już na to nie zwraca uwagi ani policja, ani Straż Miejska, część z tych samochodów to wraki, które stoją tam już od wielu lat” – z taką informacją zgłosił się do nas czytelnik „Tygodnika Sanockiego”.

Nasz czytelnik podkreśla, że samochody stojące wzdłuż całej ulicy to często pojazdy samych mieszkańców, którzy zamiast parkować na swojej posesji, stawiają auta na ulicy. Samochody niejednokrotnie pozostawione są przy skrzyżowaniach, co znacznie

utrudnia wyjazd osobom z bocznych ulic, tak jak ma to miejsce na skrzyżowaniu ul. Płowieckiej z ul. Jasną, a także ul. Płowieckiej z ul. Głowackiego.

– Samochody stoją bezpośrednio przed skrzyżowaniem, co znacznie utrudnia

nam bezpieczny wyjazd, ponieważ nie jesteśmy w stanie dostrzec nadjeżdżających pojazdów – dodaje.

Ponadto nasz czytelnik skarży się na stojące samochody, które często pozostawione są na chodniku.

– Chodnik zarasta przez to, że stoją tam pojazdy, w dodatku ludzie często muszą schodzić z chodnika i iść po ulicy. Zgłaszanie sprawy na policję czy do Staży Miejskiej mija się z celem, ponie-

waż nie podejmują już w tej sprawie żadnych czynności – kontynuuje.

Przepisy jasno mówią, że zatrzymanie i postój samochodu są możliwe tylko w miejscu i warunkach, w których pojazd jest widoczny z dostatecznej odległości dla innych kierowców i nie powoduje zagrożenia ruchu lub go nie utrudnia. Ponadto dopuszczalne jest parkowanie przy lewej krawędzi ulicy w obszarze zabudowanym, na drogach o małym natężeniu ruchu. Jednak nie wolno zatrzymywać pojazdu w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania, przejazdu kolejowego lub tramwajowego, przejścia dla pieszych, przejazdu dla rowerzystów, a na drogach dwukierunkowych także za przejściem lub przejazdem.

– Może policja czy Straż Miejska powinna częściej patrolować okolicę i zwracać uwagę w szczególności na samochody pozostawione przy skrzyżowaniach, które bezpośrednio stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu – dodaje na koniec czytelnik „TS”.

d cz



Interwencja

Podpalenie kontenerów na Cmentarzu Centralnym

Ostatnie dwie noce (wtorek, środa) rozświetliły cmentarz centralny, bynajmniej nie blaskiem zniczy. Najprawdopodobniej jakiś żartowniś podpalił śmieci w kontenerze. Pierwszy pożar miał miejsce przy bramie znajdującej się w obszarze wychodzącym w stronę ulicy Kiczury, drugi przy wyjściu z cmentarza w stronę obwodnicy.

– Jeden z kontenerów jest zupełnie zniszczony. Natomiast drugi da się odmalować, choć farba jest kompletnie spalona. Incydent został oczywiście zgłoszony na policję – powiedział nam prezes Paszkiewicz.

Niestety dowiedzieliśmy się, że w tym rejonie monitoring nie działa, więc odnalezienie sprawców będzie utrudnione. Nie wiadomo, czy uda się uzyskać zwrot kosztów z ubezpieczenia. Kontener jest własnością miasta, więc koszty naprawy czy wymiany kontenerów należą do miasta – czyli do sanockich podatników.

ew



Niefartowna noc

Pożar samochodu przy ul. Orzeszkowej



W nocy z 4 na 5 marca przed godz. 3.00 doszło do pożaru samochodu osobowego na przyblokowym parkingu przy ul. Orzeszkowej w Sanoku. Zgłoszenie o pożarze do Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku wpłynęło ok. godz. 2.45. Na miejsce zadysponowano dwie jednostki JRG Sanok. Po dojeździe na miejsce przystąpiono do działań gaśniczych. – Niestety, w wyniku pożaru, pomimo intensywnych działań strażaków, samochód typu smart spłonął doszczętnie – poinformował dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku.



Pan Leon



Prawie dwudziestoletni samochód należał do starszego pana Leona, przewodnika Muzeum Budownictwa Ludowego, mieszkającego przy wspomnianej ulicy. Staruszek został obudzony przez sąsiadów i bardzo przeżył nocny pożar.

– Auto służyło mi do podjeżdżania po cięższe zakupy i do jeżdżenia z Azą – labradorką, na spacerach nad San – opowiada właściciel spalonego pojazdu.

Brak samochodu to duże utrudnienie dla właściciela psa. Dojście nad San z Azą, którą przysparzał i uratował od utraty dwa lata temu, sprawia starszemu panu trudności. Piesek czuje się szczęśliwy, mogąc swobodnie wybiegać się na łąkach. Właściciel dwa razy dziennie podwoził swoją pupilkę w okolice Sanu.

Oficer prasowy asp. szt. Anna Oleniacz przekazała nam informację, że obecnie prowadzone są czynności wyjaśniające sprawę.

– Nie wyklucza się podpalenia, ale bierzemy każdą wersję i możliwość pod uwagę. Zabezpieczony został materiał dowodowy, nagrania z monitoringu, przesłuchiwanie są świadków, przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia.

Cokolwiek się stało, życie starszego pana uległo utrudnieniu. W momencie kiedy oddajemy gazetę do druku, policja nie przekazała świeżych informacji.

Zrzutka, by pomóc panu Leonowi

Pożar szeroko odbił się echem wśród sąsiadów poszkodowanego pana, jak i wśród znajomych. Założona została zrzutka na nowe auto, również smarta, by pan Leon nadal miał czym jeździć i mógł czuć się niezależny. Pan Leon jest znany z szerokiej wiedzy o Sanoku, którą przekazuje jako przewodnik MBL. Ze względu na charakterystyczny wygląd bardzo

często jest statystą w wielu produkcjach filmowych, kręconych w okolicach Sanoka.

Na szczęście już w poniedziałek znalazł się mechanik, który miał „na stanie” smarta, podobnego do tego, jakim jeździł pan Leon. Pan Leon oczywiście nie chciał słyszeć o pomocy, ale niestety za spalenie auta ubezpieczenie nie obejmowało rekompensaty. Po drugie Aza – labradorka przyzwyczaiła się do spacerów nad Sanem. Spaceruje też przyjemną chwilą w ciągu dnia Leona jak i codziennym swoistym treningiem. Przyjaciele i znajomi uparli się na założenie zbiórki.

Smart został wynegocjowany za cenę 2 tys. zł. Auto wymaga kilku napraw i tu zgłosił się drugi mechanik, że w najbliższą sobotę zajmie się naprawami, które wstępnie wycenił na 1 tys. zł. Zrzutka zakładała: „jeżeli uzbieramy 2 tys. na auto, pan Leon postara się zapłacić mechanikowi za niezbędne naprawy. Uzbieramy 3 tys. to zapłacimy za auto i mechanika. Uzbieramy więcej – nadwyżka pójdzie na obiady dla seniorów w pobliskiej restauracji „Pychotka”, gdzie funkcjonują zawieszane obiady. W tym miejscu emeryci i renciści z Sanoka i okolic mogą przyjść na danie dnia, zupę, kawę czy herbatę, oczywiście bez opłat. Po prostu czyżby codziennie na nich ciepły posiłek”.

W ciągu doby uzbierano ponad 3 tys. zł, mało tego, oddając gazetę do druku, na zrzutce widzimy kwotę ponad 4 tys. złotych! Starszy pan został przez znajomych, sąsiadów i innych ludzi wielkiego serca zaopiekowany, a dodatkowo pamiętajmy w „Pychotce” na seniorów czekają ciepłe napoje i posiłki.

Niepokój w okolicy

W redakcji bardzo się cieszymy, że społeczeństwo tak chętnie pomogło poszkodowanemu, ale jest też druga strona medalu. Telefony się

rozdzwoniły. Sąsiedzi, na oczach których rozegrało się przykre wydarzenie, komentują je jednoznacznie. Okoliczni mieszkańcy po prostu czują się zagrożeni.

– To przykre, co się wydarzyło, ale proszę sobie wyobrazić, co by było, jakby następne auta stojące na parkingu się zapaliły? To szczęście, że w nocy jest mały ruch i straż pożarna przyjechała na miejsce błyskawicznie. Ten kto to zrobił, powinien w odblaskowym uniformie sprzątać miasto w czynie społecznym przez kilka lat! – mówi oburzona czytelniczka.

– To nie pierwszy akt wandalizmu w okolicy. Podejrzewamy, że to naćpany smarkacz z pobliskiego klubu – Strefy Chillout – wymyślił sobie taki „kawał”. Nikt trzeźwy i przy zdrowych zmysłach nie podpala samochodów – dodaje inny czytelnik.

– To już nie pierwszy raz, kiedy młodzież, wychodząc z pobliskiego klubu, idzie, kopie w auta i rozbija butelki. Najwięcej takich wydarzeń ma miejsce przy Domu Turysty, ale my mieszkamy dosłownie dwa kroki dalej i tu również zdarzają się podobne rzeczy. Oczywiście chodzi o weekendy. Auto zostało podpalone również w noc otwarcia klubu. Przypadek, nie sądzę.

– Starszemu miłemu człowiekowi spalono stary samochód. To się w głowie nie mieści, jak ta młodzież się teraz zachowuje. To, że krzyczą i wrzeszczą, jeszcze da się przeżyć, ale podpalenie auta to już, zwyczajnie mówiąc, przegięcie. Dodatkowo nieoświetlone ulice przyciągają takich delikwentów, którzy szukając adrenaliny, wyrządzają spokojnym ludziom krzywdę!

Z przekazanych nam danych w ostatnie pół roku 2022 r. policja przyjeżdżała na interwencje koło wspomnianego klubu blisko 20 razy. Zakłócanie porządku publicznego, ciszy nocnej, spożywa-

nie alkoholu poza lokalem, wrzaski, ryk silników motocyklowych, zaczepianie gości pobliskiego hotelu, bójki nietrzeźwych, rozbijanie butelek, to tylko niektóre zgłaszane funkcjonariuszom naruszenia. Znany jest nam również incydent zdemolowania placu zabaw przy Domu Turysty.

Czy incydent z prawdopodobnym podpaleniem pojazdu miał związek z wymienionym klubem? Nie wiemy. Istotne jest to, że mieszkańcy sąsiadujący z klubem czują coraz większe zagrożenie.

O tym, co się dzieje w weekendy, nagannie wypowiadają się również goście hotelu Dom Turysty. Hotel bardzo często jest miejscem pobytu młodych sportowców biorących udział w różnych wydarzeniach na terenie Sanoka.

– Sportowcy, jak i inni goście, potrzebują się wyspać, odpocząć, zregenerować siły przed treningami i zawodami. Odkąd powstała Strefa Chillout to w weekendy jest to wręcz niemożliwe. Przyjeżdżam z synem na zawody do Sanoka od kilku lat i to jak minął ostatni weekend, jest co najmniej naganne – wypowiedział się ojciec młodego sportowca.

Wysłaliśmy prośbę o ustosunkowanie się wobec stawianych zarzutów do Strefy, ale do chwili wysłania gazety do druku nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Nie da się ukryć, że problem w weekendy jest coraz poważniejszy. Sąsiedztwo jest mocno zaniepokojone powtarzającymi się incydentami związanymi z demoralizacją, alkoholem czy narkotykami.

Mamy nadzieję, że sanocka policja szybko znajdzie sprawcę podpalenia samochodu na Orzeszkowej, a co do incydentów przy klubie, może warto prewencyjnie postawić w pobliżu radiowóz.

Edyta Wilk

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Przebieg prac przy nowym budynku SOSW w Sanoku

Bardzo trudne warunki lokalowe, w których funkcjonuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sanoku, wciąż budzą wiele negatywnych emocji i są powodem interwencji rodziców niepełnosprawnych dzieci, którzy domagają się konkretnych działań ze strony władz powiatu sanockiego.



Wizualizacja nowego budynku SOSW w Sanoku

Trwające obecnie prace projektowe postępują zgodnie z planem, jednak na „wbicie pierwszej łopaty” musimy jeszcze chwilę poczekać.

– Zadanie w zakresie rozbudowy, przebudowy i nadbudowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Jagiellońskiej 22 w Sanoku jest bardzo ważną i strategiczną inwestycją, ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę, że warunki lokalowe, w których przebywają niepełnosprawne dzieci, są fatalne – mówi starosta Stanisław Chęć. – Z tego też względu już na początku obecnej kadencji Zarząd Powiatu Sanockiego podjął decyzję, że priorytetem musi być stworzenie nowego miejsca na potrzeby SOSW. Działania podjęliśmy niemal natychmiast. W 2020 roku złożyliśmy wniosek o dofinansowanie inwestycji w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, który został pozytywnie oceniony.

Po otrzymaniu 4 mln zł władze powiatu sanockiego zleciły przygotowanie progra-

mu funkcjonalno-użytkowego dla tego zadania i wyłoniły wykonawcę. Niestety, ze względu na okoliczności związane z wystąpieniem COVID-19, musiały podpisać aneks wydłużający termin realizacji umowy do 3 kwietnia 2021 r.

Uruchomiono procedurę przetargową dla zadania w formule „zaprojektuj i wybuduj”, wybrano inspektora nadzoru oraz podpisano umowę z wykonawcą – firmą SOLKAN Sp. z o.o. Umowa była aneksowana z przyczyn od Powiatu niezależnych, a miało to związek z opóźnieniem w uchwaleniu przez Radę Miasta Sanoka Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Następnie wykonawca robót złożył 4 sierpnia 2022 r. do Wydziału Architektury i Budownictwa wniosek o pozwolenie na budowę. Niestety, pomimo pozytywnej decyzji i wezwań ze strony Starostwa Powiatowego, wykonawca z opóźnieniem wynoszącym ponad 14 miesięcy przedstawił do zatwierdzenia szczegółowy harmonogram rzeczowo-finansowy prac, przy czym równocześnie wystąpił o waloryzację wynagrodzenia, podwyższając

wartość swojego wynagrodzenia do kwoty 10 385 513,61 zł brutto.

Na tę chwilę sposób wystąpienia o zmianę zapisów umowy nie spełnia wymagań formalnych. Wykonawca wystąpił również o uznanie robót dodatkowych i zamiennych na kwotę 2 578 066,15 zł, co też nie spełnia wymagań formalnych. Dwa tygodnie temu, 14 lutego br., w ostatecznym terminie umownym wykonawca złożył dokumentację techniczną, które są obecnie w opiniowaniu zamawiającego.

Zakończenie robót budowlanych, zgodnie z zawartą umową, planowane jest na dzień 17.02.2024 roku.

– Podsumowując, chcę podkreślić, że Zarząd Powiatu Sanockiego dokłada wszelkich starań, aby prace przy nowym budynku SOSW przebiegały w możliwie jak najszybszym tempie. Nie do końca mamy jednak wpływ na działalność wykonawcy, który póki co, wszystkie prace projektowe wykonuje zgodnie z harmonogramem zawartym w umowie – dodaje starosta Stanisław Chęć.

Źródło: Powiat Sanocki

Projekt społeczny „Zwolnieni z teorii”

Zdrowe odżywianie według Leny, Marii i Julii

„Zwolnieni z teorii” to platforma dla studentów i licealistów umożliwiająca wykonanie własnego projektu społecznego. Platforma krok po kroku poprzez wskazówki prowadzi przez realizację projektu. Projekt jest wspierany przez mentorów i nauczycieli.

W późniejszym etapie można wziąć udział w olimpiadzie, ale już po ukończeniu projektu uczniowie zostają finalistami i mają szansę powalczyć o „Złote Wilki”, które są nagrodami dla najlepszych projektów w Polsce. Dzięki udziałowi w projekcie zyskuje się doświadczenie w prowadzeniu projektów, uczestnicy otrzymują międzynarodowy certyfikat zarządzania projektami zgodny ze standardami międzynarodowego Instytutu Project Management Institute, czyli prestiżowej instytucji

zrzeszającej 500 tys. kierowników projektów z całego świata.

Na udział w projekcie społecznym zdecydowały się uczennice klasy 3TB w Zespole Szkół nr 5 – Lena Jelińska, Julia Bielec oraz Maria Piecuch. Pod okiem koordynatora prac gastronomicznych, Kariny Bieganowskiej i koordynatorki całego projektu Małgorzaty Hnat podjęły się przygotowania programu dla uczniów drugich klas Szkoły Podstawowej nr 2. Celem projektu jest rozpropagowanie zdrowej żywności wśród dzieci i poka-

zanie, że można jeść zarówno zdrowo, jak i kolorowo, a warzywa i owoce nie gryzą, a wręcz przeciwnie można je podać w zabawny i smaczny sposób. Obecnie projekt wszedł w III etap, czyli realizację. W pracowni gastronomicznej ZS nr 5 odbyły się warsztaty dla dwóch klas szkoły podstawowej. Dziewczyny przygotowały stoły, a także tablicę, na której pokazały dzieciakom, że kanapka nie musi być nudna, a do jej zrobienia ogranicza nas tylko własna wyobraźnia. Dzieciakom bar-



Od lewej Julia Bielec, Lena Jelińska i Maria Piecuch

dzo spodobał się pomysł przygotowania własnej kanapki, pod okiem realizatorek projektu. Z odwagą układały na chlebie warzywa, tworząc ze swoich kompozycji wesołe dzieła sztuki, których później szkoda było zjeść. W drugiej części warsztatów dzieciaki miały przygotować deser z owoców. W efekcie można było podziwiać owocowe, smaczne języki.

– Zależało nam na tym, by projekt dotyczył zdrowego odżywiania, ale skoro przygotowujemy to dla dzieci, to

musi być kolorowo. Często eksperymentujemy z kolorami na zajęciach praktycznych. Robimy różne rzeczy, typu kolorowy makaron, czy pierogi z dodatkiem naturalnych barwników. Niektórym kolorowa kuchnia kojarzy się ze sztucznymi barwnikami, a wcale tak nie musi być. Jest wiele produktów, po połączeniu których możemy otrzymać naturalny kolor. Kierunek gastronomiczny wybrałyśmy z pasji do gotowania. Przygotowanie takiego projektu, poza oczywistymi korzyściami wy-

nikającymi z udziału, dostarcza nam również dużo frajdy i satysfakcji – mówi Lena, jedna z realizatorek projektu.

– Udało nam się otrzymać dofinansowanie z Urzędu Miasta na zakup niezbędnych produktów spożywczych. Ta niewielka pomoc pozwoliła nam rozwinąć wyobraźnię i sprawić, że mogłyśmy zrealizować fajne warsztaty dla dzieciaków. Część teoretyczna to jedno, można opowiedzieć o zdrowym odżywianiu, ale same wiemy, że pewne rzeczy lepiej sprawdzają się w praktyce, dlatego bardzo zależało nam na przeprowadzeniu takich zajęć. Za udział w projekcie otrzymamy dodatkowe punkty na studiach, to również zachęciło nas do wzięcia udziału w projekcie – dodaje Julia.

Dziewczyny świetnie się dogadują, dopasowały się do siebie pod względem charakterów. Świetnie zaskakują i uzupełniają się na różnych płaszczyznach. Jestem z nich bardzo zadowolona – skomentowała koordynatorka projektu Małgorzata Hnat.



Od lewej Julia Bielec, koordynatorka pracowni gastronomicznej – Karina Bieganowska i Lena Jelińska





Wyjątkowy Dzień Kobiet



Dzień Kobiet to święto obchodzone 8 marca, które posiada ponad stuletnią historię. To niewątpliwie jedno z najpopularniejszych świąt w naszym kalendarzu. Zgodnie ze zwyczajem 8 marca panowie składają paniom najserdeczniejsze życzenia, wręczając im mały upominek.

8 marca w Centrum Usług Senioralnych w Sanoku panie obchodziły swoje święto. W tym dniu to właśnie kobiety są najważniejsze, dlatego należało jak najhucniej uczcić ten wyjątkowy dzień. Z tej okazji w CUS odbyło się nadzwyczajne wydarzenie, panie mogły podziwiać na scenie wspaniałych tancerzy, muzyków oraz wokalistki. Ponadto każda z pań otrzymała upominek w postaci ręcznie wykonanego kwiatka.

– 8 marca obchodzimy Święto Kobiet, święto magicyzmu, bowiem w tym dniu w kwiaciarniach znikają wszystkie kwiaty, szczególnie te, które są na promocjach. Oczywiście jako mężczyźni, doskonale wiemy, że wołałybyście, panie, aby w tym czasie pustoszały sklepy jubilerskie, ale powiedzmy sobie szczerze, cytując słowa wieszcza „Kaźda kolia złota, jest jak garść błota - przy tulipanie z plastikowego dzbanu od uśmiechniętego pana” – tak w imieniu organizatorów Dnia Kobiet powitał wszystkie zgromadzone panie Wojciech Pajestka.

Po raz pierwszy w towarzyskie Wojciecha wystąpił

Nikodem Czapla, który był nieco stremowany swoją rolą – konferansjera. Niezwykle pokazał artystyczny zaprezentowała bardzo znana, a zarazem lubiana formacja tańca towarzyskiego Flamenco. Zespół działa przy Sanockim Domu Kultury już od 32 lat. Założycielem, instruktorem i choreografem jest Wiesław Skorek. Zespół w swoim repertuarze ma tańce standardowe czy latynoamerykańskie. Formacja zaprezentowała fragmenty programu karnawałowego. Między występami niezaśpiewała piosenki – Czapla rzucił aforyzmy na temat kobiet, co wywoływało na widowni salwy śmiechu. Znakomitym występem popisała się Ryszarda Zadarko, która swoim operowym głosem zaśpiewała piosenki: „Kwiaty Hiszpanii” oraz „O sole mio”. Swoje umiejętności zaprezentowali również niezwykle uzdolnieni uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej. Na scenie wystąpił Mateusz Neckar oraz Adam Fedak – uczniowie klasy akordeonu Andrzeja Smolika. Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka, złożył wszyst-

kim paniom najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta.

– W tym szczególnym dniu, wszystkim paniom składam najszczerze życzenia zdrowia, pogody ducha, uśmiechu, spełnienia marzeń, samych cudownych i szczęśliwych chwil. Niech każdy dzień przynosi wam radość, dobro i miłość. Niech dzień kobiet nie kojarzy się tylko w tym dniu, niech trwa cały rok. Wszystkiego co najpiękniejsze, pozytywnego spoglądania w przyszłość oraz realizacji wszystkich zamierzeń w życiu prywatnym i zawodowym. Niech uśmiech rozpromienia wasze twarze, bądźcie szczęśliwe – powiedział burmistrz.

Na scenie nastąpiła mała zmiana pokoleniowa. Swoje talenty zaprezentowali słuchacze Studium Muzycznego przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym: Ryszard Kozimor oraz ks. Władysław Pucia w towarzystwie wokalistki Heleny Urbańczyk, zachęcając wszystkich do wspólnego śpiewania znanych i lubianych utworów. Najserdeczniejsze życzenia złożył również Piotr Mazur, naczelnik Wydziału Promocji i kultury ze Starostwa Powiatowego w Sanoku.

– Dziękuję za to, że wnosicie kolor w nasze życie, że wnosicie ciepło, miłość, serdeczność i uprzejmość, za to, że się nami opiekujecie, kiedy

tego potrzebujemy, za to, że jesteście obok nas, bo wtedy jest nam lepiej i przyjemniej. Życzę wam miłości, byście były doceniane i spełniały swoje marzenia – mówił.

Policealna Szkoła Medyczna im. Anny Jenke przygotowała dla pań niespodziankę w postaci peelingu dłoni, masażu i manicure. Natomiast uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku wręczyli każdej kobiecie kwiaty, przygotowane przez uczniów z kierunku hotelarstwa z ZS nr 1, uczestników Domu Pomocy Społecznej w Zagórz, wolontariuszkę Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sanoku – Annę Kopacz oraz uczniów ZS nr 5 w Sanoku. Organizatorami wydarzenia było: Powiatowe Centrum Wolontariatu na czele z Czesławą Kurasz – prezes, Centrum Usług Senioralnych, Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Obsługę logistyczną oraz kelnerską przygotowali uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku. Organizacja bankietów okolicznościowych oraz imprez masowych to jedna z wielu umiejętności, jakie posiadają uczniowie Zespołu Szkół nr 1 kształcących się na kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych i technik logistik. O wysoki poziom i sprawny przebieg prac zadbały Agata Wójcik oraz Janusz Rudy.

dcz

WYSTĄPILI:



Kościół pw. Chrystusa Króla

Powstała Izba Pamięci ks. Zdzisława Peszkowskiego



5 marca, dzięki staraniom Krystyny Chowaniec w kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku została otworzona Izba Pamięci poświęcona ks. Zdzisławowi Peszkowskiemu. Ksiądz Peszkowski w 1995 roku został Honorowym Obywatel Sanoka. Teraz sanoczanie mogą kultywować jego pamięć, odwiedzając wspomnianą Izbę Pamięci, w której znajdziemy przedmioty osobiste księdza, mundur harcerski czy obrazy.

Ksiądz Zdzisław Peszkowski to osoba wielce zasłużona, był obrońcą prawdy o zbrodni katyńskiej, za misję swojego życia uznawał świadczenie o polskiej Golgocie Wschodu, czyli o wszystkich zbrodniach

popelnionych przez Sowietów na Polakach. Izba Pamięci to dzieło wielu osób, a w szczególności Krystyny Chowaniec, Honorowej Obywatelki Sanoka i bylej komendantki Hufca Ziemi Sanockiej. To właśnie dzięki jej staraniom oraz poświęceniu na rzecz propagowania wiedzy o życiu i działalności prałata do rodzinnego miasta księdza Peszkowskiego trafiły pamiątki związane z jego osobą. Przekazała je Fundacja Golgota Wschodu, która jest spadkobiercą spuścizny ks. prałata. W Izbie Pamięci możemy obejrzeć przedmioty osobiste księdza, meble, obrazy czy mundur harcerski. W tym dniu odbyło się również rozstrzygnięcie konkursu „Katyń w pieśni i poezji” zorganizowany przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Sanoku, Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku, Parafię Rzymsko-Katolicką pw. Chrystusa Króla w Sanoku oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku, Wydział Promocji i Kultury. Koncert finałowy poprowadziła hm. Krystyna Chowaniec, a prezenty ufundowane przez Powiat Sanocki wręczył wicestarosta Janusz Cecuła.

dcz

Koncert finałowy

Wyniki konkursu „Katyń w pieśni i poezji”

5 marca w kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku miało miejsce rozstrzygnięcie konkursu „Katyń w pieśni i poezji” zorganizowanego przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Sanoku, Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku, Parafię Rzymsko-Katolicką pw. Chrystusa Króla w Sanoku oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku, Wydział Promocji i Kultury.

Koncert finałowy poprowadziła hm. Krystyna Chowaniec, a prezenty ufundowane przez Powiat Sanocki wręczył wicestarosta Janusz Cecuła. Spotkanie było połączone z otwarciem Izby Pamięci ks. Zdzisława Peszkowskiego.



Konkurs recytatorski

W kategorii „uczniowie szkół podstawowych” udział wzięło 9 osób, w kategorii „uczniowie szkół ponadpodstawowych” zgłosiło się 2 osoby, w kategorii „osoby dorosłe” – jedna uczestniczka. Jury w składzie: Anna Lewandowska i Katarzyna Chowaniec przyznało następujące miejsca:

Szkoły podstawowe:

I m.: Weronika Dufat – SP w Porążu, **II m.:** Nathalie Ślaski – SP w Tyrawie Wołoskiej oraz Michalina Maniawska – SP w Tyrawie Wołoskiej, **III m.:** Dawid Fornal – SP im. w Porążu oraz Karolina Buczek – SP w Kostarowcach. **IV m.:** Antonina Wroniak – SP w Kostarowcach oraz Karol Sachar – SP w Porążu. **V m.:** Zofia Bułdak – SP w Kostarowcach oraz Zuzanna Janiak – SP w Kostarowcach.

Szkoły ponadpodstawowe:

I m.: Nikola Ścieranka – ZS nr 1 w Sanoku. **II m.:** Sara Brukwicka – I LO w Sanoku.

Dorośli: Zyta Zapał (dyplom za udział).

Konkurs wokalny

W kategorii „uczniowie szkół podstawowych” wzięły udział 3 uczennice i jeden zespół, a w kategorii „uczniowie szkół ponadpodstawowych” zgłosiło się 2 uczennice i jeden zespół. Jury w składzie: Jolanta Smyczyńska, Krystyna Chowaniec i Piotr Paszkiewicz przyznało następujące miejsca:

Szkoły podstawowe:

I m.: Sara Niemczyk – SP w Porążu. **II m.:** Oliwia Wojtas – SP w Trepczy. **III m.:** Roksana Gibała – SP w Tyrawie Wołoskiej. **Wyróżnienie:** Zespół z SP w Trepczy.

Szkoły ponadpodstawowe:

I m.: Amelia Rabenda – ZS nr 1 w Sanoku. **II m.:** Weronika Janas – II LO w Sanoku. **Wyróżnienie:** Zespół muzyczny z Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku.

Konkurs – twórczość własna

W części konkursu „Twórczość własna” wzięły udział 4 uczennice ze szkół podstawowych i 2 osoby dorosłe. Jury w składzie: Krystyna Chowaniec i Jolanta Smyczyńska przyznało następujące miejsca:

I m.: Maja Czapor – SP w Trepczy – opowiadanie „Tęsknota”. **II m.:** Oliwia Wojtas – SP w Trepczy – pieśń „W cichym lesie”. **II m.:** Michalina Maniawska – SP w Tyrawie Wołoskiej – wiersz „Bolesna prawda”. **III m.:** Nathalie Ślaski – SP w Tyrawie Wołoskiej – wiersz „Katyń wie”.

Wyróżnienie: Witalij Kowalenko z Tarnopola – pieśń „Pamięć o Katyniu”.

Za udział: Kazimierz Zarzyka, Sanok, wiersz „Katyńskie bestialstwo”.

Konkurs

Regulamin Powiatowego Konkursu Historycznego pod hasłem: „Armia Krajowa 1942-1945”



Organizatorem konkursu jest Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku. Do celów konkursów należy przypomnienie okresu walki o niepodległość Polski, przypomnienie działań konspiracyjnych w czasie II wojny światowej oraz kształtowanie postaw patriotycznych.

Warunki uczestnictwa:

- konkurs skierowany jest do młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych,
- konkurs oparty jest na współzawodnictwie indywidualnym,
- każda szkoła może zgłosić do konkursu maksymalnie 3 osoby (zalecane jest przeprowadzenie eliminacji szkolnych),
- uczestnik konkursu otrzyma zestaw pytań konkursowych,
- czas przeznaczony na odpowiedzi: 45 minut,
- oddzielnie zostanie przeprowadzona klasyfikacja w kategorii szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Udział w konkursie należy zgłosić do czwartku, 9 marca 2023 r. na adres: sokol@sokolsanok.pl lub tel. 503 319 517. Konkurs odbędzie się w czwartek, 16 marca 2023 r. o godz. 12.00 w Domu Sokoła przy ul. Mickiewicza 13 w Sanoku.

Nad oceną prac będzie czuwała komisja powołana przez organizatora. O terminie ogłoszenia wyników zainteresowani zostaną powiadomieni po zakończeniu oceny pracy. Dla zwycięzców zostały przewidziane nagrody w postaci medali, dyplomów i upominków.

Udział w konkursie jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody – przez uczestników i ich opiekunów – na przetwarzanie ich danych osobowych przez Organizatora oraz na publiczne – w tym w mediach – wykorzystanie danych osobowych.

Karta zgłoszenia do udziału w Powiatowym Konkursie Historycznym pod hasłem: „Armia Krajowa 1942-1945”

1. Imiona i nazwiska uczestników:

- 1)
- 2)
- 3)

3. Nazwa i adres szkoły:

.....

4. Numer telefonu szkoły:

.....

5. Imię i nazwisko opiekuna, numer telefonu:

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Organizatora oraz na publiczne (w tym w mediach) wykorzystanie imienia i nazwiska Uczestnika oraz Opiekuna dla potrzeb Konkursu.

podpis nauczyciela

data

Przywołanie po 111 latach

Wilhelmina Zaleska

Od lat jest wiadome, że z Sanoka pochodziło niewątpliwie wiele wybitnych osobistości, zasłużonych nie tylko lokalnie, ale również w skali ogólnokrajowej. Zazwyczaj były to osoby wybijające się jednostkowo z kręgów swoich ognisk domowych. Zdarzały się jednak rodziny, z których wyrastało kilkoro późniejszych indywidualności o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa. W tym zakresie jako pierwsze mogą kojarzyć się sanockie rodziny Mozołowskich, Vetulanich i Zaleskich, których wielu przedstawicieli odegrało ważne role w dziejach miasta, a także Polski. O ile pierwsza z tych rodzin była osiadła w Sanoku od dłuższego czasu, to dwie następne pojawiły się w grodzie nad Sanem dopiero pod koniec XIX wieku. Od lat za sprawą publikowanych biografii przybliżano losy niemal wszystkich sanockich Zaleskich z tego rodu, poczynając od głowy rodziny aż po liczne potomstwo. Jednak wciąż nie dość znany wydawał się życiorys żony i zarazem matki. Była nią Wilhelmina Zaleska, której 111. rocznica śmierci przypadła w ostatnich dniach.

Urodziła się 21 października 1859 w Stanisławowie w rodzinie o nazwisku Leixner. W tym mieście żył Wilhelm Leixner von Grünberg, pracujący wówczas jako oficer w urzędzie pomocniczym tamtejszego C. K. Sądu Obwodowego. Zapewne był on krewnym Wilhelminy, a niewykluczone nawet, że jej ojcem. Już od osiągnięcia wieku pełnoletności poświęcała się zawodowi nauczycielskiemu, pracując w żeńskich placówkach oświatowych we Lwowie. Przez pierwsze lata była zatrudniona – każdorazowo w charakterze praktykantki – w kolejnych zakładach: od około 1878 roku w 4-klasowej Szkole Św. Elżbiety, od około 1879 roku w 4-klasowej Szkole im. Św. Marii Magdaleny, a od około 1880 roku w Szkole im. Tadeusza Czackiego. Następnie, od około 1882 roku była praktykantką w Miejskiej Szkole Wydziałowej, gdzie po awansie od około 1885 roku pracowała już w randze nauczycielki młodszej. W tej samej szkole około lat 1882-1884 praktykantką była również jej siostra, Julia Leixner, która została zakonnicą we lwowskim klasztorze Sióstr Sacré Coeur (Najświętszego Serca Jezusa).

We Lwowie w listopadzie 1886 roku Wilhelmina poślubiła Karola Zaleskiego (1856-1941) i najpewniej wtedy zakończyła swą kilkuletnią karierę nauczycielską. Jej mąż pochodził z Mikuliczyna, a w niedalekim Stanisławowie kształcił się w C. K. Gimnazjum, natomiast później odbył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzyskując stopień doktora wszech nauk lekarskich. Oboje osiedli w Sanoku, a po wybudowaniu własnego domu zamieszkali w istniejącej do dzisiaj willi, położonej pomiędzy placem św. Jana a Schodami Zamkowymi nad stromą skarpą.

Podczas gdy Karol zajmował się pracą zarobkową na stanowisku lekarza więziennego, Wilhelmina troszczyła się o prowadzenie gospodarstwa domowego i wychowywanie dzieci. Nie skupiała się jednak wyłącznie na sprawach rodzinnych. Wraz z mężem była aktywna na polach pracy społecznej i obywatelskiej w Sanoku. Natomiast już samodzielnie poświęcała się misji pu-

blicystycznej. Jej artykuły, obejmujące sprawy ogólnoludzkie i dotyczące roli rodziny oraz naznaczone patriotyzmem i głęboką religijnością, były drukowane na łamach „Gazety Sanockiej”, później „Tygodnika Ziemi Sanockiej” oraz w prasie kobiecej. Podobnie jak mąż, także ona działała w ruchu antyalkoholowym, publicznie propagując abstynencję od tego typu używek. Występowała na wiecach przeciwalkoholowych i bynajmniej nie była odosobniona w tego rodzaju zaangażowaniu, bowiem w ramach tego ruchu aktywni byli też ludzie znani z zajmowania wysokich funkcji w Sanoku, np. Karol Gerardis, inż. Wilhelm Szomek, dr Jacek Jabłoński, Stanisław Niedzielski czy ks. Józef Drodz.

Pani Zaleska udzielała się także w działalności sanockiego oddziału towarzystwa „Wyzwolenie”, krzewiącego zwalczanie alkoholizmu i reformę życia. Nie ograniczała się jednak tylko do tej problematyki, bowiem zwalczała zarówno nadużywanie alkoholu, jak i „mięsożerstwo”. Twierdziła wręcz, iż abstynencję alkoholową powinna poprzedzić metamorfoza w obrębie żywienia. W korespondencji do redagowanego przez doc. Augustynę Wróblewskiego warszawskiego tygodnika etycznego „Czystość” w 1909 roku przyznała, że wzorując się na diecie wiejskiej zrewidowała domowy wikt, usuwając z menu m.in. mięso, mocno ziarnistą kawę, paprykę, pieprz czy silny ocet, zaś wprowadziła razowy chleb, owoce i jęczmień. Swoje przekonania wyrażała stanowczo, namawiając innych do pójścia podobną drogą.

Była też członkinią Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, zasiadając w wydziale tej dobroczynnej organizacji od początku założenia jej struktur w Sanoku. Stowarzyszenie skupiało sanoczanki zaangażowane w pomoc potrzebującym i do 1908 roku funkcjonowało pod prezesurą Leontyny Chylińskiej, małżonki Kajetana, tj. prezydenta sanockiego C. K. Sądu Obwodowego. W ramach działalności w tym stowarzyszeniu Wilhelmina Zaleska w 1906 roku wygłosiła odczyt zatytułowany „O wychowaniu domowym”.

Małżeństwo Zaleskich – w swoich czasach powszechnie określane



Rodzina Zaleskich ok. 1906-1912. Druga od lewej siedzi Wilhelmina Zaleska (pokolorowana fot. ze zbiorów MH w Sanoku)

Droga Mamciu!*

Żyj nam długie lata
Mamciu nasza droga!
My Ci zdrowie, szczęście
Uprosim u Boga!
Niech Ci życie niesie
Radość i wesele,
Z nas obecnych tutaj
Pociech wiele, wiele!
Życie Twoje pełne
Znoju, trudów, pracy:
To też dzisiaj miłość
Wdzięcznością Ci płaci
Niech Ci Bóg stokrotnie
Wszystko to nagrodzi
Każdą chwilę życia
Umili, osłodzi!

Na śmierć ś. p. Wilhelminy Zaleskiej

Odeszła cicho... jak boży anieli...
świełtany cień...
Odeszła... jasna w swego ducha bieli...
w odlotu dzień!...

Cicho, jak żyła, wleciała nad stropy
niebieskich dal.

Nie mącąc nawet śladami swej stopy
życiowych fal!...

...A jednak czemuż dzisiaj dusze nasze
w głębokiej się gryzą żalobie?...
Czemu żal wszystkich jak żalosne ptasze
na świeżym kwili tym grobie!...

– Bo szła odważnie w jasność zapatrzona
przez mroków noc
siejąc naokół jak dobre nasiona
ukochań moc!

Na niwie życia skrzętna pracownica
aż po sam zgon
niosła przed Boga miłosierne lica
swej pracy plon.

Ojczyzna, biedni, ognisko rodzinne.
To znicz by ogniem żarny
Na którym gorzał, jak kadzidło płynne
Jej duch ofiarny!

Toż, gdy dziś w ziemię musimy ją grześć,
zaczemu życiu Jej niech będzie cześć!

Janina Kossak-Pełęńska

jako „Karolstwo Zalescy” – w listopadzie 1911 roku obchodziło srebrne gody tj. jubileusz 25-lecia małżeństwa, o czym głośno informowano w mieście. Z tej okazji w ich rodzinnym gronie zorganizowano stosowną uroczystość, a mszę św. w intencji pary jubilatów odprawił ks. proboszcz Franciszek Salezy Matwijkiewicz. Był to niestety jeden z ostatnich akordów rodzinnej sielanki. Trzy miesiące później, w dniu 6 marca 1912 roku Wilhelmina Zaleska zmarła po kilku tygodniach choroby. W jej manifestacyjnym pogrzebie uczestniczyło wielu sanoczan, a na cmentarzu przemawiał profesor gimnazjalny ze Lwowa, Józef Mackiewicz.

Na łamach redagowanego przez Michała Pollaka „Tygodnika Ziemi Sanockiej” wydrukowano wówczas poruszające i pełne żalu pożegnanie. W tym swoistym epitafium Wilhelmina została określona jako „ideał i wzór polskiej kobiety”. Prorocze okazały się słowa podsumowujące ten artykuł: „Lampa życia zgasła, nie zgasił jednak duch Jej, bo ziarna wielkiej miłości Ojczyzny i ukochania najszczytniejszych ideałów zaszczerpię jej ręką w sercach dzieci wydadzą plon stokrotny i odrodzi się duch jej wśród nas”. W tym samym numerze czasopisma wydrukowano wiersz żałobny autorstwa znanej wówczas sanockiej poetki, Janiny Kossak-Pełęńskiej.

Kilka miesięcy później, anonsowano odczyt pośmiertnego rękopisu Wilhelminy Zaleskiej, zatytułowany „Kobieta abstynentka”, który miał być wygłoszony 20 października 1912 roku na zebraniu sanockiego oddziału organizacji „Eleuterya – Wyzwolenie” (polskiego towarzystwa zupełnej wstrzeźliwości od napojów alkoholowych). O swojej żonie wielokrotnie napomknął dr Karol Zaleski na kartach pamiętnika, pisanego w trakcie I wojny światowej. Z rozrzewnieniem wspominał ich wspólnie spędzony czas, używając wobec niej zdrobnień „Wilunka” oraz „Wiluszka”.

Wilhelmina Zaleska była matką dziewięciorga dzieci, mając wraz z mężem sześciu synów i trzy córki. Jak już wspomniano na wstępie, niektórzy z ich potomstwa zostali wybitnymi postaciami nie tylko w kontekście Sanoka. Rodzeństwo

uczestniczyło w działalności niepodległościowej i w walkach zbrojnych o wolność Polski oraz pracowało w instytucjach państwowych i na rzecz patriotycznego wychowania młodszych pokoleń. Większość z nich została absolwentami sanockiego gimnazjum, byli zaangażowani w ruch harcerski, a kilkoro oddało życie służąc sprawie polskiej. Tym samym spełniły się słowa zacytowanej wyżej notki prasowej, przepowiadające chwalebny przyszłość osieroconych po stracie matki.

Dziećmi Wilhelminy i Karola Zaleskich byli kolejno:

– Tadeusz (1887-1920), lekarz, żołnierz wojsk polskich, zmarły na Syberii,

– Juliusz (1889-1940), oficer Wojska Polskiego, nauczyciel, urzędnik oświatowy, ofiara zbrodni katyńskiej,

– Karol (1890-1969), żołnierz wojsk polskich, fitopatolog, profesor zwyczajny w Poznaniu,

– Zygmunt (ur. 1892), oficer Wojska Polskiego, adwokat,

– Władysław (1894-1982), oficer dyplomowany Wojska Polskiego, prawnik, prezes Najwyższej Izby Kontroli na Uchodźstwie,

– Maria (1896-1967), po mężu Hanus, działaczka społeczna,

– Jakub (1899-1940), inżynier chemik, oficer Wojska Polskiego, ofiara zbrodni katyńskiej,

– Jadwiga (1900-1993), nauczycielka, harcmistrzyni, podczas II wojny światowej zaangażowana w konspirację,

– Zofia (1903-1906), zmarła w wieku dziecięcym.

W zasobach Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zachowały się archiwalia po rodzinie Zaleskich, m.in. cytowany pamiętnik dr. Karola Zaleskiego, a także zapiski samej Wilhelminy. Uchował się też wierszyk datowany na 28 maja 1902 roku, ułożony z okazji jej imienin i подарowany w imieniu ósemki dzieci, z których najstarsze liczyło wówczas niespełna 15 lat. Jako wręczający tę rymowaną są podpisani: „Tadzio, Julcio, Lolo, Zygmus, Władzio, Marylka, Kuba, Jadwiga”. Dla dopełnienia całej historii przytoczmy ten utwór, jak również wiersz sygnalizowany wcześniej.*

Piotr Paszkiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Mieszkanie do remontu, 38 m², piwnica, komórka gospodarcza, brak łazienki, Nowy Zagórz, tel. 604 480 722

■ Las 0,33 ha, w miejscowości Mokre, las stary – ponad 70 lat, jodłowy, kontakt: szere777@msn.com, tel. 13 467 60 17

■ Działkę w Czerzezu, tel. 664 321 473

■ Dwie działki budowlane po 12 a, przy ul. Łany, tel. 519 578 148

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

■ Stare motory niezależnie od stanu, tel. 536 315 258

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

16 marca 2023 r.

(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

**Agnieszka
Kornecka-Mitadis**
w godz. 17.00–18.00



KOM. 697 979 971
TEL. 13 463 16 34

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

Od 06.03.2023 r. do 13.03.2023 r.

Apteka Farmacja 24
ul. Traugutta 78/1

Od 13.03.2023 r. do 20.03.2023 r.

Apteka Omega
ul. Sadowa 11 A

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokali użytkowych, położonych przy ul. Rynek 16 i ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

Konferencja dla kobiet

„Naturalna Kobieta
Rewolucja” w NoBo Cafe

W sobotę 18 marca będzie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – tylko dla kobiet. Organizatorzy serdecznie zapraszają. Trzeba pamiętać, że ilość miejsc jest ograniczona i wcześniej zrobić rezerwację.

Sesja pierwsza

Prowadząca: Iwona Kamińska (zielarka, edukatorka i pasjonatka aromaterapii)

Podczas tego panelu dowiesz się, czym są olejki i jak są wykorzystywane. Nauczysz się, jak stosować olejki firmy doTERRA. Pokażę jak zastąpić syntetyki i chemię na naturalne substancje. Nauczysz się wspierać swoje zdrowie kobiece aromaterapią. Poznasz, jak likwidować infekcje intymne i w jaki sposób olejki działają na wsparcie hormonalne oraz emocjonalne kobiet.

Sesja druga

Prowadząca - gość specjalny: Grażyna Żrółka (fizjoterapeutka specjalizująca się w wzmacnianiu mięśni dna miednicy)

W tym panelu dowiesz się, czym są mięśnie dna miednicy. Nasza ekspertka uświadomi, jak zaburzenia w tym obszarze,

np.: bolesne miesiączki, nietrzymanie moczu, obniżenie narządów, bolesne stosunki wpływają na jakość życia i jak można sobie z nimi radzić. Nauczy prostych ćwiczeń, które mogą poprawić jakość życia także w sferze intymnej.

Po sesjach nastąpi czas wolny, w którym możliwe będzie zadanie pytań.

mn

Miejsce: Reatauracja NoBo Cafe, ul. Sobieskiego 21 Sanok
Czas trwania: 2 godziny (10:00-12:00).

Koszt spotkania: 40 zł.

Uwaga! Ilość miejsc ograniczona - chcesz wziąć udział, napisz wiadomość: aromadietetyk@gmail.com lub zadzwoń 730 707 234.

Bilety należy rezerwować, nie będzie sprzedaży bezpośrednio przed konferencją.

BOGUCHWAŁA

Wojskowe targi służby i pracy w Boguchwale

– Chcemy pokazać, że Wojsko Polskie to atrakcyjne, nowoczesne miejsce pracy, gdzie potrzebni są ludzie o różnych specjalnościach i zainteresowaniach. Gwarantujemy im przy tym rozwój osobisty poprzez szkolenia i kursy, możliwość awansu oraz brak rutyny – podkreśla Mariusz Błaszczak wicepremier, minister obrony narodowej.

Targi są kompleksowym sposobem informowania o dostępnych w Siłach Zbrojnych możliwościach rozwoju zawodowego zarówno w kontekście dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej jak również służby zawodowej. Każdy uczestnik będzie mógł osobiście porozmawiać z żołnierzami, studentami uczelni wojskowych, poznać odpowiedzi na nurtujące go pytania dotyczące specyfiki zawodu żołnierza, a także złożyć wniosek o powołanie do Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej lub służby w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Zapraszamy na Wojskowe Targi Służby i Pracy w Boguchwale.

Różne drogi do służby
wojskowej

W każdym z tych miejsc osoby zainteresowane służbą w wojsku będą mogły znaleźć kompleksową informację o rekrutacji do Sił Zbrojnych. Dowiedzą się przede wszystkim, na czym polega dobrowolna zasadnicza służba wojskowa, – kto może podjąć to wyzwanie, jak wygląda procedura powołania, na jakie korzyści może liczyć osoba aplikująca do DZSW. Obecni podczas targów rekruterzy przedstawiają informację jak zostać żołnierzem zawodowym, a także możliwości podjęcia innych rodzajów służby wojskowej, np. terytorialnej lub rezerwy aktywnej. Zainteresowani pracą na stanowiskach cywilnych w resorcie obrony narodowej również

Po raz pierwszy Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji organizują WOJSKOWE TARGI SŁUŻBY I PRACY. To jedyne w Polsce wydarzenie o całości poświęcone promocji nowych form służby wojskowej wprowadzonych ustawą o obronie Ojczyzny. Targi odbędą się w Boguchwale oraz w 15 miastach w Polsce, 17–18 marca 2023 r. (piątek – sobota) w godz. 9.00–18.00. Zainteresuj wszystkich tych, którzy szukają ciekawej pracy, chcą podjąć nowe wyzwania w swoim życiu i zobaczyć na żywo profesjonalizm żołnierzy Wojska Polskiego.



WOJSKOWE TARGI SŁUŻBY I PRACY
17-18 MARCA 2023 | GODZ. 9.00 - 18.00

- REC
- POROZMAWIAJ Z REKRUTEREM
- POZNAJ WARUNKI SŁUŻBY WOJSKOWEJ
- POROZMAWIAJ Z PODCHORAŻYMI UCZELNI WOJSKOWEJ
- POKAZ NOWOCZESNEGO SPRZĘTU WOJSKOWEGO
- KONCERTY ORKIESTRY WOJSKOWEJ
- WIRTUALNA STRZELNICA
- QUIZY, KONKURSY, WARSZTATY SZKOLENIOWE
- MOŻLIWOŚĆ ZŁOŻENIA WNIOSKU O POWOŁANIE DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ
- ŻOŁNIERSKI POCZĘSTUNEK

DOJAZD Z RZESZOWA: TRANSPORT MIEJSKI - LINIA NR: 3, 45, FHD
PKP 00:00:00

ZNAJDZIESZ NAS W BOGUCHWALE I W 15 INNYCH MIASTACH W POLSCE

BOGUCHWAŁA
Plac Rynek 2
Miejskie Centrum Kultury

Szczegóły znajdziesz na:
WWW.WOJSKO-POLSKIE.PL/ZOSTANZOLNIERZEM/

będą mogli zapoznać się z ofertami w poszczególnych jednostkach i instytucjach wojskowych.

Seria Q&A z rekruterem

Podczas Targów dostępne będą punkty rekrutacyjne obsługiwane przez wojskowe centra rekrutacji. Przedstawiciele WCR nie tylko udzielą szczegółowych informacji czy odpowiedzą na pytania i wątpliwości, ale również – na życzenie – przedstawiają spersonalizowaną ścieżkę kariery opartą o dotychczasowe wykształcenie, doświadczenie zawodowe i oczekiwania wynikające z indywidualnych zainteresowań. Zdecydowani będą mogli na miejscu wypełnić wnioski o powołanie do służby. Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji przedstawi także szkolenia realizowane w ramach projektów MON w klasach wojskowych

czy szkolenia ochotniczego dla studentów w programie Legia Akademicka.

Możesz stać się jednym z nas

Osoby, które myślą o konkretnych formacjach będą mogły bezpośrednio spotkać się i porozmawiać z żołnierzami, ponieważ podczas targów wystawiać się będą m.in. 21 Strzelców Podhalańskich, Wojska Obrony Terytorialnej, Wojska Obrony Cyberprzestrzeni. Swoją ofertę przedstawią również wszystkie uczelnie wojskowe w Polsce.

Pokazy najnowocześniejszego
sprzętu, wyszkolenia
żołnierzy i ... grochówka

Program targów wzbogacił liczne atrakcje, które tak bardzo cieszą miłośników wojskowości. Zaplanowano prezentacje nowoczesnego sprzętu m.in. przeciwlotniczy zestaw

rakietowy POPRAD, kołowy transporter opancerzony ROSOMAK, Dron Fly Eye i wyposażenie wojskowe, jak również pokazy działań żołnierzy. Będzie można zobaczyć występy orkiestry wojskowej. A na zakończenie rzecz jasna nie zabraknie prawdziwego kulinarnego hitu, jakim jest wojskowa grochówka oraz świeży chleb z piekarni polowej.

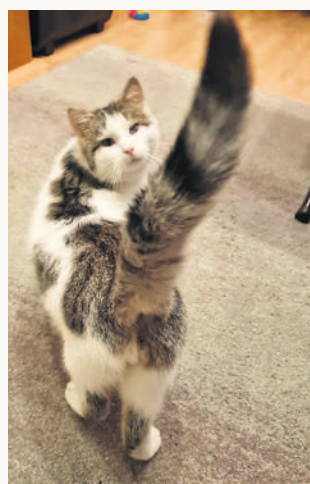
Wojskowe Targi Służby i Pracy to propozycja dla zdecydowanych na służbę wojskową, jak i wciąż szukających pomysłu na swoją zawodową drogę.

Bliższych informacji nt. Wojskowych Targów Służby i Pracy udziela Rzecznik Prasowy OZ CWCR w Rzeszowie sierż. Bartłomiej NITYCHORUK (tel. 603 675 578; e-mail: b.nitychoruk@ron.mil.pl).

mn

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

Yoshi



Kocurek nadal nie znalazł domu pomimo wielu ogłoszeń. Yoshi to kot urodzony w maju. To wielki miziak, uwielbia zabawę piłeczką i wędka. Kuwetka oczywiście ogarnięta, nie boi się psów. Jedynę czego potrzebuje to kochającego domu. Czy skradł komuś serce ten cudowny kotek? Niech obecny rok przyniesie Yoshiemu własny domek i ludzi do kochania. Obowiązuje umowa adopcyjna, darmowa kastracja w ramach adopcji. Szukamy domu niewychodzącego.

Tenor



Tenora przedstawialiśmy Państwu już kilkakrotnie. Niestety, nie udało się do niego znaleźć. Piesek ma ok. 8 miesięcy, waży 18 kg. Już nie urosnie. Jest psiakiem o cudownym charakterze. Bardzo ładnie radzi sobie na smyczy, nie wykazuje agresji wobec innych zwierząt. Jest zaszczepiony, odrobaczony, zachipowany i wykastrowany. Uwielbia przytulasy, ciągle rozdaje całusy. To naprawdę wspaniały piesek, mimo że wychowany na ulicy. Bardzo wesoły, przyjacielski, ciekawy świata.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

Jan Wydrzyński

Czy Sanok „wart jest mszy”?



Pan Marek Wittbrot twierdzi, że „...gdyby odnieść się do kontekstu i znaczenia tej wypowiedzi, trzeba by stwierdzić, że ogólnie przyjętą zasadą jest ta, iż cel nie uświęca środków. Ale zasady zasadami, a z ich zastosowaniem czy respektowaniem bywa różnie...” (cyt z „Wokół Czapskiego”).

Dalej jest mowa o koniunkturalizmie, kunktatorstwie, chęci zdobycia władzy etc. Polecam lekturę.

Gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie Sanok?

Otóż to. Miałem wątpliwą przyjemność po raz kolejny słuchać utarczek sesyjnych, tym razem podczas ostatniej Sesji Rady Miasta Sanoka, pomiędzy „kolegami z boiska”, grającymi w tej samej drużynie, Oldboys Sanok, radnym Sławomirem Mikliczem i burmistrzem Tomaszem Matuszewskim.

Rzecz dotyczyła, a jakże, sportu i pieniędzy, a raczej ich braku, w budżecie miasta na zawodową sekcję hokeja na lodzie. Słuchając wypowiedzi, zadawałem sobie pytanie o sedno tej polemiki pomiędzy obu panami.

Na mecze hokeja chodzę od lat wczesnej młodości, i cieszę się jak inni zdobytymi pucharami i Mistrzostwami Polski naszej drużyny.

Martwi mnie, że Autosan nie może być efektywnym donatorem hokeja, jak to było przez wiele lat w przeszłości. Ale żeby wykorzystywać fakt zmniejszenia w budżecie kwoty na „Promocję miasta poprzez sport” zgodnie z własnym wnioskiem przegłosowanym na sesji budżetowej, to już przesada.

Radny Sławomir Miklicz, składając taki wniosek, powinien wcześniej przemyśleć skutki. Jeżeli „zdobyte” kosztem sportu/hokeja środki chciał przeznaczyć na – pewnie słuszne – zadanie inwestycyjne, należało przewidzieć, że tak się może stać albo... poszukać sponsora samemu i wtedy składać wniosek. Nie można zjeść ciastka i mieć ciastko jednocześnie. No chyba, że chodzi o nie w swoim żołądku.

I tutaj kolejna obserwacja. Dłaczego do dyskusji tak słabo włączają się radni z Łączą nas Sanok i klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości? Nie można być tylko kibicem, nie broniąc własnych decyzji w głosowaniu nad budżetem miasta.

Minęło cztery lata urzędowania rady VII kadencji, a z moich okazjonalnych odsłuchań dyskusji sesyjnych, przebiega się „never ending story”, na którą składają się przydługie tyrady wspomnianego radnego Sławomira Miklicza. Wyborcy bardzo chcieliby, oprócz wysłuchiwanie pocuć pod adresem władz, zapoznać się z jego konstruktywnymi propozycjami jak i gdzie oszczędzić, skąd zdobyć środki

To pytanie zadane dzisiaj, ale stwierdzenie z 25 lipca 1593 roku, kiedy król Henryk IV przeszedł na katolicyzm, dzięki czemu doczekał się uznania jego władzy przez większość francuskich arcybiskupów. Na propozycję zmiany wyznania miał zauważyć z uśmiechem: „Paryż wart jest mszy”.



Koronacja Henryka IV z Nawary

na wiele potrzebnych zadań inwestycyjno – remontowych.

Zwróciłem też uwagę na treść odpowiedzi burmistrza Matuszewskiego, na interpelację złożoną przez radnego Macieja Drwięgę, dotyczącą porównania nakładów inwestycyjnych w VII i VIII kadencji Rady Miasta Sanoka. Otóż w porównywalnym okresie czterech lat naszej, i obecnej kadencji, jest to ta sama niemal kwota, czyli ok. 101 mln złotych.

Nie byliśmy więc tacy słabi, nieudolni. I pomyśleć, ile zrobilibyśmy więcej, gdyby, jak obecnie, była szansa otrzymać po 80 – 95 % dofinansowanie z zewnątrz, a nie od 30 – 50 %? Polska jest zasobniejsza i tylko z tego faktu, jak się okazuje, stać rząd na takie programy.

Fakty są nieubłagane, w obecnej kadencji na drogi wydano dwa razy więcej, ale myśmy wraz ze śp. burmistrzem Tadeuszem Pióro zbudowali Centrum Rehabilitacji i Sportu, zatrzymaliśmy przebieżenie stadionów przy Stróżowskiej i na Wierchach na centra handlowe (czym zatrzymaliśmy całkowity upadek handlu i usług w Śródmieściu), zmodernizowaliśmy stadion Wierchy, mocno zaawansowali budowę Dworca Multimodalnego, zakupiliśmy 11 autobusów, zdobyliśmy środki na budowę obwodnicy Sanoka, rozpoczęto starania o budowę mostu na Sanie (co wytknęła mi pewna pani na swoim blogu), łącznika do Ronda Beksińskiego, dopieiliśmy modernizację ulicy Krakowskiej, Przemyskiej, Królowej Bony ze środków państwowych.

W obecnej kadencji udało się wiele, w tym powiększyć Sanok, remonty dróg na zaniebawianej od czasu PRL-u Dąbrowce (największy beneficjent środków drogowych), ucywilizować brzegi Sanu w okolicy Białej Góry, wiele inwestycji w szkołach i przedszkolach, ruszyć z programem budowy mieszkań, uratować zawodowy hokej, otworzyć temat wodorowy, który w przyszłości może dać impuls rozwojowy.

Żałować należy, że od lat 90. nie udaje się w Sanoku żaden pomysł dotyczący tematu śmieci. Początkowo była taka szansa, a nawet dwie. Jedną zaprzepaściło veto z Gminy Wiejskiej Sanok odnośnie lokalizacji zakładu w okolicy Czerteża, drugą radni i mieszkańcy Posady oprostowujący lokalizację zakładu utylizacji pod Stróżami. Ma też „swoje za uszami i obecna kadencja”. Rzecz dotyczy tzw. „mineralizacji odpadów”, forsowanej na początku VIII kadencji. Temat zniknął z pola widzenia Rady Miasta, a ja osobiście nie umiem znaleźć odpowiedzi z czego będą większe – jak mawia Wałęsa – plusy dodatkowe: z mineralizacji odpadów, czy z Doliny Wodorowej? Co wcale nie oznacza, że opłata śmieciowa musi wynosić aż 39 zł/osobę, jak obecnie, bo jest za wysoka.

Kończąc refleksje o bulwersującym przebiegu ostatniej sesji Rady Miasta, zastanawiam się, czy skoro większość radnych i władz Sanoka, to katolicy, za co warto dać na mszę?

Bo nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że co najmniej do wyborów parlamentarnych nie będzie walk politycznych na wzór tych ze szczebla sejmiku oraz przeciwko rządowi.

To może za przestrzeganie Regulaminu Rady Miasta Sanoka, gdzie była mowa, że każdy radny w sprawie może zabrać głos dwukrotnie? Raz merytorycznie, a drugim razem ad vocem?

Czy też za to, aby na wzór Sejmu RP ograniczyć „wystąpienia w imieniu klubów” do kilku minut, a „tyrady” wygłaszać w Wolnych wnioskach?

Mam. Dam na mszę, gdy obecna Rada Miasta ogłosi nam, sanoczanom, zamierzenia w każdym ważnym społecznie temacie na ostatni rok swojej kadencji i lata następne!! Bingo! Na początek niech to będą pomysły, co dalej z halą targową w centrum, na sfinansowanie z nowymi władzami powiatu (ponoć zadłużonym tylko w 16% ?!) budowy mostu, ściągnięcie dużych inwestorów z zagranicy dających dobrze płatne miejsca pracy, uratowanie handlu w Śródmieściu (sklepy padają jeden za drugim), czy budowę hotelu vis a vis Muzeum Historycznego (sprawa ma już taaaaką wielką brodę).

Tylko, czy Oni nam powiedzą jak to za PRL-u bywało, „O co walczymy i dokąd zmierzamy”? Logika nakazuje, że tak powinno się stać. Gdyby się nie udało, to po co było brać władzę w swoje ręce?

Jan Wydrzyński

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2022 LISTA KANDYDATÓW:

Piotr BAŁDA (wędkarstwo, Koło nr 1)
Karol BIŁAS (hokej, STS)
Laura BLUJ (wrotkarstwo, Sprint)
Arkadiusz BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
Angelika BUŚKO (siatkówka, Sanoczanka)
Przemysław CHUDZIAK (siatkówka, TSV)
Joanna CZUBEK (unihokey, Wilki/ILO)
Ronald CZYŻ (żeglarstwo, Naftowiec)
Rafał DOMARADZKI (piłka nożna, Wiki/Ekoball Stal)
Konrad FILIPEK (hokej, STS)
Bartosz FLORCZAK (hokej, STS)
Kajetan GALIK (tenis, SKT)
Tobiasz GUDOWSKI (karate, SKK)
Sebastian HOMBEK (kulturystyka, Iron Duo Fit)
Szymon HOSTYŃSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
Konstancja IWAŃCZYK (fitness gimnastyka, Spartanie)
Krzysztof KADUBIEC (bilard, SCB Liga Amatorska)
Edyta KRACZKOWSKA (siatkówka, TSV)
Julita KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
Julia KRZANOWSKA (lekkoatletyka, Komunalni)
Franciszek LACH (karate, SKK)
Piotr LORENC (piłka nożna, Ekoball Stal)
Robert LORENS (kolarstwo górskie, WS TECH MTB)
Roch MALICZOWSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
Louis MICCOLI (hokej, STS)
Dominik PIELECH (piłka nożna, Wiki)
Grzegorz POLINIEWICZ (tenis stołowy, SKT)
Hubert PRZYBYLSKI (trójbój siłowy, Gryf)
Seweryn PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
Łucja PRZYGÓRZEWSKA (pływanie, UKS Rekin MOSiR)
Tadeusz REK (kajakarstwo, MOSiR)
Bartłomiej SKRABALAK (unihokey, Wilki)
Kacper SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal)
Sami TAMMINEM (hokej, STS)
Lena TOKARSKA (short-track, UKS MOSiR)
Daniel WOSACHŁO (judo, Pantera)

KUPON

Złota Dziesiątka 2022

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

HOKEJ

Mistrzostwa Polski Amatorów Dywizji IV

Koguty na podium, choć bez awansu

W Świdnicy drużyna Kogutów mocno walczyła o awans, półfinał przegrywając po голу straconym 3 sekundy przed końcem. Ostatecznie nasz zespół zakończył rywalizację na 3. pozycji.

W pierwszej fazie turnieju sanoczanianie zanotowali dwa zwycięstwa i remis, a efektem było 1. miejsce w grupie. Nie da się ukryć, że nieco szczęśliwie, bo w ostatnim meczu z Amatorami Oświęcim bramkę na 2:2 Daniel Stabryła strzelił niemal równo z końcową syreną. W ćwierćfinale Koguty pewnie poradziły sobie z Humbakami Kraków, w kolejnym meczu walcząc z ekipą Dragons Tychy o awans do Dywizji III. Niestety, tym razem szczęście było po stronie rywali, którzy zwycięskiego gola strzelili 3 sekundy przed końcem. Naszym hokeistom na pocieszenie pozostało jedno wyróżnienie indywidualne, bo najlepszym obrońcą turnieju został Piotr Szymbara.



Drużyna Kogutów. Od lewej: górny rząd – Andrzej Jarecki, Bartosz Serwatko, Jarema Szarzyński, Piotr Izdebski, Daniel Romaniuk, Piotr Błaszczak, Damian Starościak, Jarosław Florko, Daniel Stabryła, Piotr Szymbara, Marcin Błaszczak, Zbigniew Paszta, Bartłomiej Fedyn, poniżej – Michał Kopiec, Jakub Sobolewski, Piotr Reguła, Tomasz Milczanowski i Sebastian Błażejowski

Mecze grupowe:

KOGUTY SANOK – PIRACI SKARŻYSKO 8:0

Bramki: Starościak 3, Szarzyński 2, Florko, Paszta, Stabryła.

KOGUTY SANOK – TORPEDA WARSZAWA 4:1

Bramki: Stabryła, Izdebski, Florko, Starościak.

KOGUTY SANOK – AMATORZY OŚWIĘCIM 2:2

Bramki: Stabryła 2.

Ćwierćfinał:

KOGUTY SANOK – HUMBAKI KRAKÓW 4:1

Bramki: Stabryła, Jarecki, Fedyn, Szarzyński.

Półfinał:

KOGUTY SANOK – DRAGONS TYCHY 2:3

Bramki: Paszta, Izdebski.

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Wystarczyły dwa mecze

UKH UNIA OŚWIĘCIM –

NIEDŹWIADKI SANOK 4:6 (2:3, 1:0, 1:3)

Bramki: Piankrat 2 (12, 17), Yerassov 2 (30, 43) – Sienkiewicz 3 (4, 13, 49), Filipek (10), Ginda (44), Biłas (46).

Niedźwiadki: Świdorski – Florczak, Biłas, Dulęba, Mocarski, Filipek – Wróbel, Starościak, Sienkiewicz, Miccoli, Ginda – Rocki, Niemczyk, Radwański, Mazur, Dobosz – M. Koczera, Sawicki, Burczyk, Karnas, Stabryła.

Po zwycięstwie u siebie Niedźwiadki wygrały też na wyjeździe, awans do półfinału pieczętując w dwóch meczach. Rewanżowe starcie przyniosło jednak dużo więcej walki, a jego bohaterem okazał się Filip Sienkiewicz, autor hat-tricka.

Początek spotkania nie zapowiadał kłopotów, bo już w połowie pierwszej tercji goście mieli 2 bramki przewagi po trafieniach Sienkiewicza i Konrada Filipka. A na kontaktową bramkę Unii drugim golem odpowiedział Sienkiewicz. Potem jednak gospodarze ostro wzięli

się do roboty, na początku trzeciej tercji przejmując prowadzenie. Reakcja Niedźwiadków była jednak popisowa – błyskawiczne wyrównanie Damiana Gindy, a potem bramki Karola Biłasa i ponownie Sienkiewicza. I to wszystko w niespełna 5 minut!

Trzeba odrabiać straty



Drużyna Niedźwiadków przegrała pierwszy mecz z Katowicami

NIEDŹWIADKI SANOK – SMS PZHL KATOWICE 3:5 (1:1, 0:2, 2:2)

Bramki: Florczak (7), Mocarski (58), Filipek (59) – Łukawski (13), Stolarski (29), Majewski (33), Chodor (55), Spyłka (60). Niedźwiadki: Świdorski – Florczak, Biłas, Sienkiewicz, Miccoli, Filipek – Wróbel, Starościak, Dulęba, Mocarski, Ginda – Rocki, Niemczyk, Radwański, Mazur, Dobosz – M. Koczera, Sawicki, Burczyk, Karnas, Stabryła.

Pierwszy półfinał dla Ślązaków, którzy zwycięstwo w „Arenie” przypieczętowali sekundę przed końcem. Straty trzeba będzie odrabiać w sobotę na wyjeździe.

Zaczął się planowo, od gola Bartosza Florczaka, ale potem ekipa z Katowic zaczęła mocno punktować. Gdy w 55. min SMS podwyższył na 4:1, wydawało się, że jest po meczu,

ale Niedźwiadki wrócili do gry. Niestety, na trafienia Krystiana Mocarskiego i Konrada Filipka rywale odpowiedzieli sekundę przed końcem strzałem do pustej bramki.

Małopolskie ligi młodzieżowe

Mistrzostwa bez młodzików

Drużyna Niedźwiadków przegrała w Łodzi dwa ostatnie mecze kwalifikacji do Mistrzostw Polski Młodzików, tracąc szansę na awans. Dużo lepiej idzie zespołom żaków, które odniosły kolejne trzy zwycięstwa, w tym dwa w dwucyfrowych rozmiarach.

Młodzicy

LKH ŁÓDŹ – NIEDŹWIADKI SANOK 5:1 (1:0, 3:0, 1:1)

Bramka: Wojnar (50).

CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK**4:2 (0:0, 2:0, 2:2)**

Bramki: Wolanin (48), Klimczak (53).

Żacy starsi

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 2:6 (0:3, 2:1, 0:2)

Bramki: A. Suchecki 5 (14, 14, 22, 43, 60), Radwański (17).

NIEDŹWIADKI SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 17:0 (2:0, 9:0, 6:0)

Bramki: A. Suchecki 4 (6, 10, 25, 58), K. Suchecki 2 (26, 40), Sroka 2 (41, 50), Radwański (22), Serwatko (24), Kopczyński (33), S. Robel (36), P. Robel (37), Ł. Burczyk (39), Kurek (54), Bałwierczak (57), K. Kłodowski (60).

Żacy młodszy

NIEDŹWIADKI SANOK – KTH KRYNICA-ZDRÓJ 10:4 (5:0, 0:1, 5:3)

Bramki: Myćka 3 (10, 11, 57), Gilar 3 (16, 52, 54), Paszkiewicz 2 (13, 17), Kusz (50), Ciupka (51).

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Wilki, AZS UP i Joker w strefie medalowej

Po ćwierćfinałowych starciach awans do strefy medalowej wywalczyły drużyny Wilków, AZS UP i Jokera Kosmetyki. Czwartego półfinalistę wyłoni trójmecz z udziałem przegranych zespołów.

Najłatwiejszą przeprawę miała broniąca tytułu „Wataha”, której wyższość musieli uznać zawodnicy Foresta. O ile pierwsze starcie można jeszcze uznać za w miarę wyrównane, to w rewanżu Wilki wręcz pożarli rywali, wygrywając różnicą ponad 10 bramek. Trafił głównie Jakub Sujkowski (4 gole).

Podobną sytuację mieliśmy w rywalizacji „Studentów” z Epaką.pl. Najpierw skromne zwycięstwo, bo różnicą tylko 2 bramek, ale w rewanżu już pogrom, niewiele zabrakło do dwucyfrowki. Tym samym drużyna

uczelnian efektownie zameldowała się w półfinale.

Najwięcej walki przyniosły starcia „Kosmetycznych” z Zimnym Browarem. Pierwszy mecz Joker wygrał różnicą 3 goli, głównie dzięki 4 bramkom Konrada Filipka, w rewanżu już do przerwy prowadząc 5:0. Potem „Piwosze” rozpoczęli odrabianie strat, ale skończyło się tylko na hat-tricku Huberta Popiela.

W poniedziałek rozegrany zostanie trójmecz z udziałem Foresta, Zimnego Browaru i Epaki.pl. Jego zwycięzca uzupełni grono półfinalistów.



Unihokeiści Jokera Kosmetyki zameldowali się w półfinale

Pierwsze mecze:

WILKI – FOREST 5:2 (4:1)

Bramki: Ambicki 2, Pelc 2, T. Sokołowski – Pielech, Czytajło.

AZS UP – EPIKA.PL 5:3 (4:1)

Bramki: Zadyłak, Ziemia, Kobylarski, Mielniczek, Rogos – Czopor, Starościak, Puszkarski.

JOKER KOSMETYKI – ZIMNY BROWAR 6:3 (2:1)

Bramki: Filipek 4, Dobosz, Dulęba – Pelczarski 2, Janik.

Rewanże:

AZS UP – EPIKA.PL 8:0 (3:0)

Bramki: Kowalski 2, Kobylarski 2, Zadyłak 2, Ginda, Ziemia.

JOKER KOSMETYKI – ZIMNY BROWAR 5:3 (5:0)

Bramki: Dulęba 2, Sienkiewicz, Wolfram, Filipek – Popiel 3.

WILKI – FOREST 14:3 (5:1)

Bramki: Sujkowski 4, Ambicki 2, T. Sokołowski 2, Brichaczek 2, Zacharski, Januszczak, Gomułka, Zygmunt – Czytajło, D. Dorotniak, Kamiński.

Sanocka Liga Kobiet

Kolejka dla ILO

Pierwszy raz w sezonie najlepszy bilans uzyskały unihokeistki ILO, notując zwycięstwo z ILO i remis z Wilkami.

Kolejka rozpoczęła się od meczu „Watahy” z „Jedynką”, który minimalnie wygrały obrończynie tytułu, głównie za sprawą dubletu Oksany Osękowskiej. Potem Wilki podzieliły się punktami z „Zakodem”, który następnie nie dał

szans koleżankom z ILO. Nie pomógł dublet prowadzącej w punktacji kanadyjskiej Joanny Czubek, bo po drugiej stronie parkietu łupem bramkowym podzieliły się aż cztery zawodniczki ILO.

WILKI – ILO 3:2

Bramki: Osękowska 2, Pałys – Czubek, Pawlus.

WILKI – ILO 1:1

Bramki: Osękowska – Tomkowicz.

ILO – ILO 2:4

Bramki: Czubek 2 – Pietrzycka, Krokis, Tomkowicz, Zagórska.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Medalowy finisz Oliwii i Olafa

W wyścigach 12-latek na 500 m Dydkówna trzykrotnie była 2. (czasy: 46,36, 46,25 i 46,71) i raz 3. (46,47), efektem 2. lokaty w wieloboju ostatnich zawodów. Identyczne miejsce przypadło jej w punktacji generalnej całego sezonu. Dodajmy jeszcze, że dzięki dobrej postawie w finałowych zmaganiach Oliwia uzyskała awans na Viking Race, które już w najbliższy weekend rozegrane zostaną w holenderskim Heeverveen (pojadą tam także Julita Krawiec, Jagoda Kopczak, Szymon Hostyński i Mikołaj Stabryła).

W kat. 11 lat dobrze jeździł Podczerwiński – 3. miejsca na 300 m (31,80 i 31,65) oraz dwa 4. na 500 m. Wprawdzie w wieloboju przypadła mu 4. lokata, ale w punktacji łącznej sezonu zajął pozycję na najniższym stopniu podium.

Zawodników przygotowywali trenerzy Grzegorz Kudła i Mateusz Tokarski.

Blisko 20 panczenistów Górnika pojechało do Tomaszowa Mazowieckiego na finał Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Najlepiej wypadli Oliwia Dydek i Olaf Podczerwiński, medalowymi lokatami pieczętując miejsca na podiach klasyfikacji łącznych. Nasza zawodniczka uzupełniła skład klubowej ekipy na zawody Viking Race, czyli nieoficjalne mistrzostwa Europy kategorii młodzieżowych.



Ekipa Górnika podczas finałowych zawodów w Tomaszowie Mazowieckim

FINAŁOWE ZAWODY OZD:

Kat. 13 lat: 7. Antoni Strzyżowski (6. i dwa razy 7. na 500 m oraz 7. na 1000 m). Dalsze lokaty – Tomasz Synowiec i Justyna Czwerenko. Wyścig sztafetowy chłopców – 5. Górnika (Strzyżowski, Olaf Podczerwiński, Synowiec, Artur Śmigiel).

Kat. 12 lat: 2. Oliwia Dydek (trzy razy 2. i raz 3. na 500 m). Dalsze lokaty – Ashley Dorocka-Jach, Julia Stec i Maja Gaworecka. Wyścig sztafetowy dziewcząt – 8. Górnika.

Kat. 11 lat: 4. Podczerwiński (po dwa razy 3. na 300 m i 4. na 500 m); 6. Kornelia Dyląg (po dwa razy 6. na 300 m i 5. na 500 m). Dalsze lokaty – Aleksandra Michalska i Lena Krackowska.

Kat. 10 lat: 5. Zofia Dziadak (m.in. 5. i 7. na 300 m oraz 9. na 100 m), 9. Izabela Potocka (m.in. 6. i 10. na 300 m). Dalsze lokaty – Gaja Fedak (m.in. 4. i 5. na 100 m), Zuzanna Chmielewska, Laura Turek-Parylak, Celina Czwerenko; Śmigiel (m.in. dwa razy 8. na 100 m i 9. na 300 m).

KLASYFIKACJE KOŃCOWE OZD:

Kat. 13 lat: 7. Strzyżowski, 15. Synowiec.

Kat. 12 lat: 2. Dydek, 18. Stec.

Kat. 11 lat: 3. Podczerwiński; 7. Dyląg.

Kat. 10 lat: 7. Dziadak, 12. Fedak, 14. Potocka; 12. Śmigiel.

Punktacja klubowa dziewcząt: 5. Górnika.

Punktacja klubowej chłopców: 9. Górnika.

Punktacja szkół: 8. SP4, 18. SP Zagórz, 23. SP3.

SPORTY SIŁOWE

Trójboiści na „Wierchach”



Dwudziestu pięciu uczestników zgromadziły Otwarte Mistrzostwa Sanoka w Trójboju Siłowym, które klub Gryf i Athletick Gym & Fitness zorganizowały na siłowni MOSiR-u. Rywalizacja toczyła się w czterech grupach, a zwycięstwa odnieśli: Karol Dżugan, Hubert Przybylski, Patrycja Olejarska i Monika Gaworecka.

Większość zawodników startowała w męskiej kat. do 20 lat. Wygrał Dżugan, uzyskując równe 700 kg (przysiad – 250, wyciskanie leżąc – 170, martwy ciąg – 280). Kolejne miejsca zajęli Bartosz Śmigiel (530 kg: 165, 145, 220) i Przemysław Pieszczoł (580 kg: 215, 135, 230). W starszej grupie bez niespodzianki – najlepszy okazał się Przybylski (750 kg: 260, 180, 310), wyprzedzając Grzegorza Krawca (497 kg: 180, 102,

215) i Tomasza Pelca (465 kg: 160, 115, 190).

Do żeńskiej rywalizacji przystąpiło siedem pań, z czego aż pięć w młodszej kat. wiekowej. Zwyciężyła Olejarska (280 kg: 105, 55, 120), za którą uplasowały się Nikola Bieliń (252 kg: 100, 52, 100) i Martyna Niemiec (210 kg: 85, 45, 95). Natomiast kat. powyżej 20 lat wygrała Monika Gaworecka (280 kg: 105, 55, 120) przed Magdaleną Buczek (220 kg: 60, 50, 110).

BILARD

Zacięta walka przy stole

Nowy sezon powoli nabiera tempa. Poniżej komplet wyników z drugiej kolejki.

Ekstraklasa

Marcin Lubieniecki – Grzegorz Jarocki 7:5

Krzysztof Kadubiec – Marcin Dzik 7:6

Zbigniew Gilarski – Robert Keck 7:2

Wojciech Stawarczyk – Marcin Piotrowski 7:1

Tomasz Skóra – Paweł Kocan 7:1

Jakub Biłas – Grzegorz Rozel 7:6

I Liga

Łukasz Szmyd – Jarosław Dziedzic 7:1

Paweł Martowicz – Marek Rogos 7:5

Beniamin Wilk – Maciej Bodziak 5:7



Marcin Lubieniecki wygrał drugi mecz w sezonie

TENIS STOŁOWY

IV Liga

Wicelider wyraźnie lepszy

LZS ORŁY TEMIDY 1989 DOMARADZ – SKT ILO WIKI II SANOK 10:2

SKT: Pytlowany 1, Morawski 1, Wanielista, Motyka, Łącki.

Wyrazna porażka na terenie wicelidera, gdzie pingpongiści drugiej drużyny SKT zdołali wygrać zaledwie dwa pojedynki.

Mecz od początku toczył się pod dyktando gospodarzy, choć pierwsza seria pojedynków singlowych przyniosła sporo walki. Piotr Pytlowany pokonał jednego z rywali, a Marcin Morawski i Paweł

Motyka przegrywali po pięciosetówkach. Potem jednak ekipa z Domaradza odpowiednio podkręciła tempo i dopiero pod koniec spotkania drugie zwycięstwo dla SKT odniósł Morawski.

V Liga

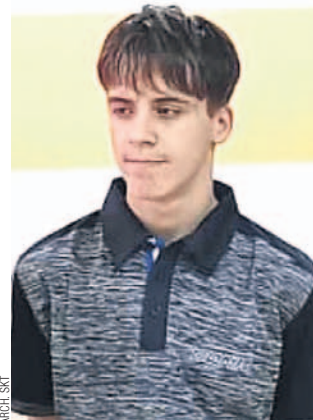
Druga wygrana „czwórki”

SKT ILO WIKI IV SANOK – KS II NAGÓRZANY 10:5

SKT: A. Filipczak 3,5, Jaszczor 2,5, Krochmal 2, F. Filipczak 1,5, Koziół 0,5.

Świetny mecz najgłębszych rezerw SKT, które wygrały drugi pojedynek w sezonie i to z wyżej notowanym rywalem.

Gospodarze szybko ustawili sobie mecz, po potyczkach deblowych prowadząc już 5:1. Potem spotkanie się wyrównało, jednak ekipa SKT zdołała jeszcze powiększyć przewagę, ostatecznie pokonując Nagórzany różnicą 5 punktów. Popisową partię rozegrał August Filipczak, autor kompletu wygranych.



August Filipczak zagrał jak z nut

Kapitałny finisz SKT

GKS GÓRNIK GRABOWNICA STARZEŃSKA –

SKT ILO WIKI III SANOK 8:10

SKT: Harajda 3,5, P. Piróg 2,5, Wronowski 2, Gratkowski 2.

Pingpongowy thriller w Grabownicy, gdzie trzecia drużyna SKT odniosła zwycięstwo po niesamowitym finiszu.

Początek należał go gości, którzy dwie pierwsze serie singlowe wygrywali po 3:1, w międzyczasie remisując też deble. Jednak przy stanie 3:7 nastąpiła nagła „remontada” rywali, którzy trzeci rzut pojedynków indywidualnych wzięli bez strat, doprowadzając do wyrównania. Na szczęście w ostatniej

serii drużyna SKT zdołała przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, m.in. po pięciosetówkach wygranych przez Piotra Piroga i Marka Wronowskiego. Jednak bohaterem naszego zespołu jak tydzień wcześniej okazał się Krzysztof Harajda, znów zdobywając najwięcej punktów.

Sanocka Liga Sokoła

Ciągle tak samo

W lokalnych rozgrywkach bez zmian, czyli kolejna roszada czołowych zawodników. Ósmy turniej wygrał Bogdan Szlankiewicz, wracając na czoło tabeli.

Rywalizacja w grupie A była dość zacięta, a Szlankiewicz odniósł zwycięstwo mimo jednej porażki na koncie. Miejsce 2. zajął Bolesław Bartkowski, a 3. Janusz Stepkowski (po dwie przegrane).

W grupie B zdecydowanie najlepszy okazał się Piotr

Szmyd, pokonując wszystkich rywali. Pozycja 2. dla Pawła Lubieńskiego (jedna porażka), a na 3. uplasowali się ex aequo Piotr Błażejowski i Czesław Terefinko (po dwie).

Klasyfikacja łączna: 1. Szlankiewicz (79), 2. Bartkowski (77), 3. Daniel Koziół (45).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka Seniorów

Dobry tylko początek

TSV SANOK – WISŁOK STRZYŻÓW 1:3 (23, -19, -18, -15)

TSV: Krochmal, Zieliński, Chudziak, Więch, Wójcik, Krzanowski, Mołczan (libero) oraz Pietrasz, Sokołowski, Baran (libero).

Po porażce z ostatnim w tabeli Żaglem Radymno drużyna TSV miała się zrehabilitować na własnym parkiecie, w meczu ze znacznie wyżej notowanym rywalem, jednak dobrej gry wystarczyło tylko na jednego seta.



Drużyna TSV dobrze rozpoczęła mecz z Wisłokiem, jednak komplet punktów zaksiegowali rywale

Początek pojedynku z zajmującym 3. miejsce Wisłokiem był naprawdę obiecujący. Gospodarze szybko uzyskali przewagę, mimo pościgu gości utrzymując ją do końca. Nie wiadomo jednak, na ile był to efekt dobrej gry TSV, a na ile słabszego wejścia w mecz siatkarzy ze Strzyżowa, bo od drugiej partii nastąpiła wyraźna zmiana ról.

Przeciwnik zaczął dominować w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła, pokazując wyraźnie, dlaczego to właśnie on plasuje się w czołówce, a nasi zawodnicy wciąż muszą walczyć o utrzymanie. Widać to było zwłaszcza w ostatniej odsłonie, gdy przyjezdni pozwolili siatkarzom TSV na zdobycie zaledwie 15 punktów.

I Liga Podkarpacka Seniorek

Podobny scenariusz : Lider za mocny

UKS MOSiR JASŁO – TSV SANOK 3:1 (-29, 17, 14, 15)

TSV: Stabryła-Kiszka, Kraczkowska, Wójcik, Olejarz, Adamiak, Bodziak, Bekier (libero) oraz Niemiec, Mika, Adamska, Dziadosz, Sokołowska (l).

Mecz podobny do spotkania klubowych kolegów – minimalne zwycięstwo w pierwszym secie, a potem już dominacja rywali.

– Była walka, emocje, kartki i podcinanie skrzydeł przez sędziego, który mylił się tylko na korzyść gospodarzy. Co nie tłumaczy naszej porażki, bo jasłanki były zdecydowanie lepsze, wygrywając zasłużenie – zaznaczył trener Maciej Wiśniowski.

W sobotę (godzina 18) TSV zagra u siebie z AZS UR Developres II Rzeszów.

SANOCZANKA SANOK – PARADISO ŁAŃCUT 0:3 (-23, -23, -19)

Sanoczanka: Barańska, Kołodyńska, Buško, Kulak, Maciejczyk, Frycz, Szerszeń (libero), Pasierbowicz (libero) oraz Sękowska.

Porażka do zera z liderem, choć nie bez walki. Zabrakło „chłodnej głowy” w końcówkach dwóch pierwszych setów.

Sanoczanka długo stawiała mocny opór faworyzowanemu siatkarkom z Łańcuta, które pierwsze dwie partie wygrywały minimalnie. Naszej drużynie zabrakło nieco szczęścia i determinacji w kluczowych momentach. Być może przegrane po zaciętych końcówkach sprawiły, że w trzeciej odsłonie gra naszego zespołu trochę „siadła” i przyjezdne zamknęły mecz bez straty seta.

Podkarpackie ligi młodzików

Wygrana dziewcząt

Drużyny TSV zakończyły wojewódzki sezon. Na finałowym turnieju w Rzeszowie chłopcy doznali dwóch porażek, zajmując 4. miejsce. Dziewczęta wygrały jeden mecz w Lesku. Młodzików czeka jeszcze wyjazd na ćwierćfinały Mistrzostw Polski.

Dziewczęta
UKS SAN LESKO – TSV SANOK 2:1 (19, -18, 11)
KĘPA DĘBICA – TSV SANOK 1:2 (23, -17, -13)

Chłopcy
AKS VŁO RZESZÓW – TSV SANOK 2:0 (10, 17)
KARPATY KROSNO – TSV SANOK 2:0 (10, 21)



Młodzikki TSV podczas ostatniego turnieju

LEKKOATLETYKA

Halowe Mistrzostwa Województwa Młodzików i Dzieci

Piętnaście medali Komunalnych, ponad połowa w złotym kolorze

Świetny start Komunalnych w Rzeszowie – 15 medali, w tym ponad połowa złotych! Dwa tytuły wywalczyła Anna Reut, a po jednym zdobyli: Malwina Guzik, Antonina Dorotniak, Mikołaj Mrugała, Urszula Sobolak, Kamila Wolan i Maja Wojtanowska.

Najwięcej zwycięstw mieliśmy w kat. dzieci starszych. Reut wygrała skok wzwyż i wyścig na 60 metrów przez płotki, uzyskując wysokość 1,35 m i czas 11,30 sekundy. Na tym samym dystansie bez przeszkód najlepsza była Guzik (8,25), w pchnięciu kulą – Dorotniak (10,09), a na 600 m najszybszy okazał się Mrugała (1.51,38). Ponadto na 300 m brąz zdobył Antoni Pasionelek (45,53).

Wiecej krążków Komunalni zdobyli wśród młodzików, gdzie były kolejne trzy złota: Sobolakówny na 60 m przez płotki (9,76), Wojtanowskiej w skoku wzwyż (1,55) i Wolanówny w konkursie wieloskoku (10,17), który na podium zakończyła też 3. Łucja Mrugała (9,60). Trzy pierwsze miały po dwa medale: skok w dal – 2. Woj-



Anna Reut (w środku) zdobyła dwa złote medale dla Komunalnych

MŁODZICY:

Wieloskok: 1. Kamila Wolan, 3. Łucja Mrugała. **60 m ppl:** 1. Urszula Sobolak, 5. Maja Uczeń-Bronńska. **Skok wzwyż:** 1. Maja Wojtanowska, 6. Uczeń-Bronńska. **300 m:** 3. Sobolak, 10. Lena Wisłocka (startowała też Julia Łagoźny). **Skok w dal:** 2. Wojtanowska, 3. Wolan, 6. Julia Gunia. **Pchnięcie kulą:** 5. Julia Krzanowska.

DZIECI STARSZE:

60 m ppl: 1. Anna Reut. **60 m:** 1. Malwina Guzik. **Skok w dal:** 7. Guzik, 10. Roksana Pastuszczak. **Skok wzwyż:** 1. Reut, 6. Urszula Bakuta; 5. Mikołaj Mrugała. **Pchnięcie kulą:** 1. Antonina Dorotniak. **300 m:** 3. Antoni Pasionelek. **600 m:** 1. Mrugała; 8. Kaja Łuczka. **Sztafeta 4x200 mix:** 4. Komunalni (Pasionelek, Bakuta, Mrugała, Pastuszczak). Startowały także: Julia Kołodziejczyk, Alicja Kukla, Magdalena Oleniacz, Bianka Bluj i Roksana Stabryła.

DZIECI MŁODSZE:

60 m: 2. Gabriel Bury; 10. Maria Janik. **200 m:** 2. Bury. **Skok w dal:** 7. Janik. Startowała także Karolina Mrugała.

tanowska (4,88), 3. Wolan (4,37), 300 m – 3. Sobolak (44,12).

W kat. dzieci młodszych medale wywalczył jedynie sprinter Gabriel Bury, zajmując 2. miejsca na 60 i 300 m (czasy 8,98 i 30,39).

– To był bardzo dobry start naszych wychowanków, także dlatego, że pobili wiele rekordów życiowych. W stawce 18 klubów z Podkarpacia drużynowo zajęliśmy 2. miejsca w kategoriach dzieci i 3. wśród młodzików – podkreślił Ryszard Długosz, prowadzący Komunalnych wraz z Zygmuntem Futymą i Marcinem Zapalem.

Biegi Patriotów Polskich w Hołdzie Żołnierzom Niezłomnym „Tropem Wilczym”

Zwycięstwa w Bukowsku i Lesku

Nasi zawodnicy startowali na kilku trasach, odnosząc trzy zwycięstwa. W Bukowsku wygrali Tomasz Skawiński i Renata Hołowaty, a w Bukowsku najlepszy był Krzysztof Bułdak.

W Bukowsku wyścig główny rozegrano na 10 km. Trasę najszybciej pokonał Skawiński (Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej) – czas 42.40 i pół minuty przewagi. Tuż za podium sklasyfikowano Krystiana Gudowskiego, a w dziesiątkę byli jeszcze 7. Michał Leś i 8. Marcin Paszkiewicz. Wśród kobiet wygrała Hołowaty (SanOK Biega) z wynikiem 51.01.

Miejsca w kat. wiekowych: M40 – 4. Leś, 5. Paszkiewicz, M50 – 1. Skawiński, 2. Gudowski, 4. Tomasz Gaworecki, 10. Przemysław Turzyniecki, M50+ – 6. Bogdan Chomiszczak, 10. Zenon Michalczyk.

W biegu na 1963 m Sanok reprezentował tylko Patryk Żytka (ZS2) – miejsce 3. z rezultatem 8.55.

W Lesku ścigano się na 6 km. Zwycięstwo odniósł Bułdak, z czasem 23.20 najgroźniejszego rywala wyprzedzając o 17 sekund. Miejsce 3. zajął Piotr Mackiewicz z Komunalnych (25.32), zaś 9. Janusz Lewandowski. Osobna klasyfikacja mężczyzn: 1. Bułdak, 3. Mackiewicz, 6. Lewandowski, 8. Franciszek Rościński.

Nie zabrakło też krótszych biegów. Na kilometr 2. był Antoni Pasionelek z Komunalnych (1.53; tylko sekunda straty do zwycięzcy), a na 1963 m pozycja 8. przypadła Kamilowi Jakubowskiemu.

I jeszcze zawody w Ustrzykach Dolnych, gdzie dwóch naszych zawodników wystartowało na 7 km. Generalnie 8. był Jarosław Jachimowski z SanOK Biega (28.38), zajmując także 3. miejsce w kat. II, tuż przed Tomaszem Mszaneckim.



Krzysztof Bułdak wygrał w Lesku

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Sparing Ekoballu Stal

Stalowcy nie przestają wygrywać

GEO-EKO EKOBAL STAL SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA 3:2 (2:2)

Bramki: Lorenc, Domaradzki, Błażowski.

Ekoball Stal: Jagniszczak – Mikołaj Gawlewicz, Sobol, Bujak, Mateusz Gawlewicz (75 Mateja) – Wanat (60 Zagórda), Lorenc (75 Kogut), K. Słysz (60 Tabisz), Niemczyk (46 Wojdyła), Domaradzki – Czyżny (60 Błażowski).

Zwycięskiej serii stalowców ciąg dalszy, choć nie da się ukryć, że z meczu na mecz wygrywanie przychodzi im coraz trudniej. Tym razem decydująca bramka padła w ostatnich minutach, na dodatek po akcji klubowej młodzieży.



Piłkarze Ekoballu Stal kontynuują zwycięską passę. Na ciąg dalszy liczymy w rozgrywkach ligowych

Początek spotkania na boisku „Wiki” był zaskakujący, bo pierwsze 2 gole strzelili zawodnicy Partyzanta, wykorzystując błędy naszych zawodników. W jednym przypadku był to nawet „wielbłąd”, ale nie napiszemy o kogo chodzi... Być może drużyna Pawła Załogi potrzebowała takiego wstrząsu, bo wkrótce rozpoczęło się odrabianie strat. W sytuacji sam na sam z bramkarzem gości kontaktowego gola zdobył Piotr Lorenc, a jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Rafał Domaradzki, trafiając efektywnym uderzeniem z woleja.

Po zmianie stron gra – momentami nadmiernie ostra – toczyła się już pod dyktando piłkarzy Ekoballu, jednak wynik długo nie ulegał zmianie. Efekt przyniosła dopiero akcja z końcówki meczu, skonstruowana przez „młodych gniewnych”. Po wrzutce Mikołaja Gawlewicza piłkę zgrał głową Dawid Kogut, i choć uderzenie Mateusza Błażowskiego nie było czyste, to jednak piłka wturła się do bramki rywali...

W sobotę (godz. 9.45) Ekoball zagra w Bykowcach z Arłamowem Ustrzki Dolne.

Sparing Wiki

„Huragan” do przerwy, wiatr po zmianie stron

WIKI SANOK – GÓRNIK GRABOWNICA 10:1 (9:0)

Bramki: F. Pielech 5, D. Pielech 3, Velychko, zawodnik testowany.

Kanonada na Wiki, zwłaszcza do przerwy, gdy gospodarze zaaplikowali rywalom aż... 9 goli! Jak w amoku grali bracia Filip i Dominik Pielechowie, zdobywając razem 8 bramek. Pierwszy z nich ustrzelił „pięciopaka”.

Pierwsza połowa była wręcz abstrakcyjna, bo tylko jednego trafienia zabrakło do... dwucyfrowki. Coś niebywałego! W seniorskim futbolu takie rzeczy po prostu się nie zdarzają. Naszym piłkarzom wychodziło niemal wszystko, za to rywale jakby nie dojechali na mecz. Cztery razy trafił Filip, a hat-tricka ustrzelił Dominik. Jednak po zmianie

stron obraz gry uległ zmianie i spotkanie się wyrównało. Także dlatego, że zawodnicy Patryka Fryca grali pod wiatr, mocno utrudniający konstruowanie akcji. Zwycięstwo naszej drużyny przypieczętował F. Pielech, po raz piąty trafiając do siatki.

W sobotę (godzina 11) Wiki zagra u siebie z Naftą Jedlicze.



Piłkarze Wiki mocno odbili sobie porażkę z Pogonią Lubaczów



Podczas turnieju w Sieniawie drużyna Ekoballu Stal (na niebiesko) uplasowała się tuż za podium

Turniej Orlików „Akcja Rywalizacja” w Sieniawie Ekoball na 4. miejscu

Niezły występ drużyny Ekoballu Stal, która jednak grała trochę bez szczęścia, kończąc zmagania tuż za podium.

– Turniej dość wyrównany, jedynie gospodarze, czyli ActivPro Rymanów, oraz ekipa z Nowotańca były poza zasięgiem reszty stawki. W naszym przypadku o braku miejsca na „pudle” zadecydowała porażka 3:4 z ActivPro Zarszyn, choć prowadziliśmy 3:1, nie wykorzystując kilku dogodnych okazji do pod-

wyższenia wyniku. Każda drużyna mogła urwać punkty, stąd ścisk na miejscach 3.–6., a końcowe ustalenia ważyły się do ostatniego gwizdka. Ogólnie przyzwoite zawody w naszym wykonaniu, choć trochę zawiodła skuteczność, zdarzały się też błędny przy wprowadzaniu piłki – podkreślił trener Jakub Jaklik.

Międzynarodowy Turniej Smoka Orlików Młodszych Medale za Ligę Europy

Słodko-gorzki występ drużyny Akademii Piłkarskiej w podkrakowskich Paskach Wielkich – najpierw nie zakwalifikowała się do Ligi Mistrzów, by następnie w cuglach wygrać Ligę Europy.

Pierwszego dnia akademicy pechowo zajęli 4. miejsce w grupie i nazajutrz przyszło im grać w stawce słabszych drużyn. Już ze świetnym skutkiem – komplet punktów i tylko jeden stracony gol. Do zwycięstwa w Lidze Europy doszły dwa laury indywidualne – królem strzelców został Mateusz Ćwikła, a najlepszym zawodnikiem Piotr Tarapacki.

– Rywale raczej nie mieli złudzeń, że jesteśmy w tej grupie przez przypadek. Z drugiej strony znów potwierdziło się, że piłka do futsalu nam nie leży. Były super akcje, z przewagą w każdym meczu, jednak mocno szwankowała skuteczność. Tak można podsumować nasz występ – powiedział trener Jakub Gruszecki.



Akademicy wygrali rywalizację w Lidze Europy

Turniej Żaków Starszych „Fulsport Futsal Cup”

„Tygrysy” wciąż atakują

Niezwykle skuteczny ostatnio zespół Akademii Piłkarskiej znów nie dał rywalom szans, kolejne zwycięstwo odnosząc w Tyczynie.

Zaledwie tydzień po wygranej w VI Memoriale Jerzego Pietrzkiewicza „Tygrysy” zgarnęły kolejny skalp. Znowu była pełna dominacja i 1. miejsce z kompletem punktów. Królem strzelców został Mikołaj Różak, a najlepszym zawodnikiem turnieju Natan Karnas, wraz z którymi skład AP tworzyli: Aleks Zozulew-Chudziak, Lena Furdak, Bruno Kozak, Oliwer Filak, Emilia Hertig, Filip Różak.

– Nasza gra naprawdę mogła się podobać – szczególnie w ofensywie, bo zespół stwarzał sobie bardzo dużo sytuacji strzeleckich. W połączeniu z niezłym powrotem po stracie piłki do obrony, przełożyło się to na świetny efekt końcowy w każdym meczu. Bardzo dobrze wyglądała gra 1x1, z wykończeniem akcji pod bramką rywali – podkreślił trener Mariusz Sumara

Turniej Żaków Młodszych „Bieszczady Winter Cup”

Maluchy w Ustrzykach

Najmłodszy akademicy walczyli w Ustrzykach Dolnych, kończąc rywalizację na 5. miejscu.

Gra podopiecznych Karoliny Karaczkowskiej, czyli pierwszej kobiety w trenerskim gronie Akademii Piłkarskiej, mogła się podobać – dużo akcji, zwodów i odbiorów piłki. Niestety, gorzej było ze skutecznością pod bramką rywali, stąd dopiero 5. pozycja. W stolicy Bieszczad zaprezentował się też zespół AP z rocznika 2017, którego zmagania miały oczywiście formę futbolowego festiwalu – bez wyników, punktacji i tabel. Dla większości naszych zawodników był to pierwszy turniej w życiu.



Karolina Karaczkowska to pierwsza kobieta wśród trenerów AP

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

KRZYŻÓWKA

nr 10

